Nr. 243. Wtorek, 22 Października 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi *ad personam* oficyała, Aleksandra Kostrzewskiego, adjunktem urzędów pomocniczych i kancelistę Jana Onyszkiewicza oficyałem, tudzież w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi *ad personam* oficyała, Tomasza Kwiatkowskiego, adjunktem urzędów pomocniczych i kancelistę, Józefa Suchonia, oficyałem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 października.

Przedłożenia ugodowe.

(V.) *Sąd rozjemczy.* Praktyczną nowość udało się uzyskać przez to, że doszło do porozumienia, aby na przyszłość, wszelkie różnice zdań w kwestyach gospodarczej i finansowej natury, których to różnic nie wyrównały bezpośrednio oba Rządy, były rozstrzygane wyrokiem sądu rozjemczego. Aby wreszcie kres położyć smutnym doświadczeniom, które powtarzały się przy wymianie warunków ugodowych i wywoływały nieporozumienia w stosunku wzajemnym, usiłował Rząd austryacki już od lat wielu uzyskać zgodę na utworzenie instancyi rozjemczej. Kiedy teraz udało się wypełnić tę widoczną lukę, poczytać to należy za objaw postępu, który zapewni nietylko zgodny i spokojny rozwój stosunków wzajemnych, lecz także w znacznej mierze przyczyni się do tego, że nowo stworzony porządek prawny pogłębi się i rozrośnie się.

Kompetencyi sądu rozjemczego podlegać mają z wyjątkiem niewielu wypadków, ustalonych w formie taksy, które już z natury swojej nie nadają się do załatwienia w sądzie rozjemczym, wszystkie pozatem różnice poglądów, które mogły powstać przy interpretacyi lub stosowaniu umowy odnoszącej się do uregulowania wzajemnych stosunków w obrotach gospodarczych, albo też dołączonych do umowy orzeczeń taryfy celnej lub protokołu ostatecznego.

Do wyjątków, które nie mogą być traktowane sposobem rozjemczym, należy przedewszystkiem kwestya zawierania lub wymawiania gospodarczych traktatów z zagranicą, jak również wszystkie kwestye obrotów bydłem i z zakresu policyi weterynaryjnej.

Z drugiej zaś strony rozszerzoną została znacznie kompetencya sądu rozjemczego przez to, że w przyszłości rozstrzygać ma on także spory, któreby mogły wyniknąć przy interpretacyi lub stosowaniu przyszłej umowy, co do renty blokowej, a nadto przy interpretacyi i stosowaniu pierwotnej umowy, zawartej w r. 1867, w sprawie przyczyniania się krajów Korony węgierskiej do ciężarów ogólnego długu państwowego. Nie podobna nie uznać doniosłego znaczenia, zwłaszcza ostatniego szczegółu, gdy zważy się wielkie trudności, jakie powstały wskutek odmiennych zapatrywań na treść ugody z r. 1867, o ile ona odnosiła się do ogólnego długu państwowego, — trudności, wobec których czas długi kwestya t. zw. węgierskiego bloku wydawała się niemożliwą do rozwiązania.

Skład sądu rozjemczego ustalony być ma w ten sposób, że każda połowa Monarchii mianować będzie z pomiędzy swoich obywateli po czterech stałych sędziów rozjemczych i w każdym poszczególnym wypadku spornym oznaczać będzie z pomiędzy nich dwóch, którzy w tym wypadku mają sprawować czynność sędziów rozjemczych.

Przewodniczący sądu rozjemczego ma być wybierany ze stałej listy, w ten sposób zestawionej, że Rząd austryacki wyznaczy z najwyższych kół sędziowskich Węgier, a na odwrót, rząd węgierski wyznaczy z najwyższych kół sędziowskich Austryi, po pięć osób i że po dwóch wybierze z pomiędzy pięciu sędziów wyznaczonych przez Węgry Rząd austryacki, rząd zaś węgierski z pomiędzy pięciu sędziów wyznaczonych przez Austryę. Te cztery osoby tworzą stałą listę, z której do każdej poszczególnej sprawy wybiera się przewodniczącego przez losowanie.

Wyrok sądu rozjemczego, którego sposób działania zostanie określony bliżej w zgodnie przez obie strony ułożonym regulaminie, jest ostatecznym i nie dopuszcza żadnego odwołania.

Blok rentowy.

Z przedłożeń rządowych odnoszących się do dziedziny finansowej, największe znaczenie posiada układ co do węgierskiego bloku długów państwowych.

Kwestya t. zw. węgierskiego bloku rentowego nie została załatwiona w projekcie ugody z r. 1903, obecnie oba Rządy doszły i w tej sprawie do porozumienia. Różnice zdań na tem polu utrzymywały się latami, a obracały się głównie na tle dwóch punktów: najpierw kwestyi stopy procentowej, według której miał być skapitalizowany węgierski udział w ciężarach ogólnego długu państwowego (w razie konwersyi) a następnie kwestyi, czy Austrya ma prawo konwertować bez zgody Węgier tę część jednolitej 4·2 prc. renty, która przypada na t. zw. blok węgierski, (węgierski udział w płaceniu procentów).

Co do pierwszej kwestyi, Austrya trzymała się stanowiska, iż kapitalizacya ma być dokonana według każdoczasowej efektywnej stopy procentowej danego papieru rentowego, a więc n. p. obecnie po 4·2 prc. Węgry natomiast żądały kapitalizacyi odpowiadającej 5 prc.

Porozumienie, które obecnie w drodze ugody doszło do skutku, orzeka, iż kapitalizacya będzie się odbywała odpowiednio do stopy 4·325 prc. w tym wypadku, gdy zwrot kapitału ze strony Węgier nastąpi w ciągu 10 lat po konwersyi; w razie zaś późniejszego zwrotu kapitału, procent kapitalizacyi będzie co rok stopniowo spadał, aż po dalszych 12 latach dosięgnie 4·2 prc.

Oprócz tego ustalono zawartą w węgierskim udziale opłat część oprocentowania pożyczki domenowej na 990.000 złr. — 1,980.000 k. Także co do tego punktu objawiały się znaczne różnice zapatrywań; mianowicie ze strony Austryi utrzymywano, iż udział Węgier w oprocentowaniu tej pożyczki wynosi 23·8 prc., gdy Węgry twierdziły, iż 47·3 prc. Zgoda nastąpiła wreszcie na tej podstawie, iż przyjęto 30 prc. udziału, czyli 990.000 złr. = 1,980.000 k.

Najważniejszym punktem nowego porozumienia jest to, iż Węgry w pewnym terminie, mianowicie w ciągu 22 lat po konwersyi węgierskiego bloku, są obowiązane zastąpić udział w oprocentowaniu przez zwrot kapitału, gdy miały one jedynie prawo do tego zwrotu.

Z punktu widzenia państwowo-finansowego teraźniejszy anormalny stan — według którego dług około 1.400 milionów koron jest oprocentowany wprawdzie przez Węgry, lecz odpowiedzialność wobec wierzycieli ciąży jedynie na reprezentowanych w Radzie państwa Królestwach i krajach — nie odpowiada interesom Austryi. Dążeniem Rządu było ustanowienie obowiązku zamiast prawa Węgier do zastąpienia oprocentowania przez zwrot kapitału. Wobec korzyści, jakie osiąga Austrya przez zaprowadzenie takiego zobowiązania, uważał Rząd austryacki za stosowne ponieść stosunkowo nieznaczną ofiarę w procentowej stopie kapitalizacyi.

Na zwrot kapitału musiano oczywiście pozostawić dłuższy przeciąg czasu, ponieważ niepodobna było oprzeć się argumentowi, iż w razie krótkiego terminu Węgry mogły

---

32)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XII.

(Ciąg dalszy).

Jestem dziś mocno przekonana, że wiele osób znało moją tajemnicę, nie mogę jednak twierdzić — wbrew zdaniu niektórych powieściopisarzy, w rodzaju Dumasa — aby mnie ze strony znajomych spotkała kiedykolwiek jaka rozmyślna przykrość. Nie! W ciągu kilku lat nie doznałam ani jednego bolesnego ukłucia, ani jednej, niezasłużonej zresztą zniewagi. Ludzie są bez wątpienia lepsi, niżeli ich niektórzy pisarze, dla wytworzenia dramatycznego konfliktu, przedstawiają. Swoją drogą, życie moje nie splatało się dotąd z życiem innych osób w jakieś powikłane, dramatyczne kolizye, wśród których gra uczuć występuje na wierzch bez osłonki. Być może, iż nie dopiłam kielicha goryczy do dna, a nawet, może nie nadpiłam z niego tyle, abym o prawdziwej goryczy mogła mówić z całą świadomością.

Jednak z drugiej strony, nie sądź, że nie miałam sposobności wytworzenia w sobie przeświadczenia, iż taki kielich błąka się po świecie. O, on jest, z pewnością jest. Ja go wyczułam w jego, — że tak powiem — negatywnem odbiciu. Ci, co nie chcieli sprawić mi przykrości, zbyt strzegli się w wyrażeniach, zbyt otwarcie obchodzili drażliwą kwestyę, a ja, czytając w ich myślach jak w zwierciadle, nie mogłam nic na to poradzić.

Kiedy się w mej duszy zrodziło to podejrzenie, poparte zresztą szeregiem późniejszych spostrzeżeń, poczęłam zaznajamiać się ze smakiem goryczy, na podstawie owego wyjątkowego i nazbyt słodkiego obchodzenia się ze mną, jak gdybym nie była zwykłą dziewczyną z krwi i kości, jeno jakimś chorobliwym okazem z nadbitej porcelany. To mnie gniewało i bolało zarazem. Były chwile, że chciałam doznać wyraźnego a dotkliwego upokorzenia. Zdawało mi się nawet, że takie upokorzenie musi kiedyś spaść na mnie, więc pytałam się, dlaczegoż nie spada zaraz, tylko każe na siebie czekać i gnębi.

Stałam się nerwową, zbyt wrażliwą — przeczuloną. Z jednej strony buntowało się coś we mnie, zachęcając do walki z życiem w najszpetniejszych jego objawach — z drugiej doznawałam lęku na myśl, że nie dość śmiało i odważnie wytrzymam pocisk, zaprawiony jadem. Dziś, gdy coraz jaśniej spoglądam w karty przeszłości i coraz lepiej sama siebie rozumiem, widzę, że pod wielu względami dojrzałam przedwcześnie. Będąc z natury lękliwą, zdobywałam się chwilami na śmiałe, poniekąd rozpaczliwe postanowienia; miłując wieś, zieleń i kwiaty, rzuciłam się w wir życia, aby posiąść wiedzę większą od innych kobiet i tym sposobem zdobyć twardy puklerz, o który rozbijałyby się wszelkie pociski. Dlatego to zdałam maturę i wstąpiłam na Uniwersytet.

Od dawna czułam także potrzebę zmierzenia własnej wytrzymałości. Myśl o tem nie dawała mi spokoju, zachęcając wciąż, abym kiedyś, przy sposobności pomówiła z kimkolwiek o mojej tajemnicy. Jednak wybór był trudny. Z mamą?... nie, tej przykrości sprawić jej nie mogłam. Mimo jej winy, jest ona i zawsze była w moich oczach niewinną, a że jej niektórzy winę przypisują, tem mi jest droższą, tem bardziej ukochaną. Zresztą czułam wyraźnie, że drżała na samą myśl, że mogę ją kiedyś potępić; więc pocóż miałam zatruwać jej spokój? Zkądinąd wydawało mi się, że dla niej i dla mnie byłoby lepiej, gdybym przedarła własnemi rękami dzielącą nas zasłonę i rzuciwszy się jej na szyję zapewniła, że ją kocham z całej duszy. Bałam się jednak chwil przejściowych, przelotnego rumieńca na jej twarzy, zmieszania, może wyrazu upokorzenia. Dość, że odważyć się na ten krok nie mogłam.

Ale myśl raz rozbudzona już nie chciała mnie opuścić. Wśród tej wewnętrznej rozterki zapisałam się na Uniwersytet.

I teraz dopiero nadeszła godzina mojej decyzyi i mojej spowiedzi.

O! czy ty Stefanie pamiętasz, ten przepiękny zimowy poranek?

Nie, ty go chyba nigdy w całej jego krasie nie odczujesz. Nie odczujesz, boś nie przeszedł przez kaudyńskie jarzmo poprzednich niepokojów, zwątpień, mąk i przeczuleń.

Jam tak pragnęła złożyć moją spowiedź w czyjeś ręce, tak głęboko, tak bezgranicznie głęboko....

I stało się.

Wszystko, co z tą chwilą wyznania stoi w łączności, wryło się w moją pamięć na zawsze: i ten ciemny bór rodzinnych stron, ozłocony pierwszymi promieniami słońca, i ten szeroki, biały, śnieżny dywan, pnący się ku karpackim wzgórzom, i to okno wagonu, porysowane w przepiękne, krystaliczne wzory, na których odbiłam moją dłoń.... Jednak wszystko niczem w obec twoich słów, które wciąż słyszę, wciąż rozumiem, wciąż odczuwam.

Wierzaj mi, że od dnia onej spowiedzi, połowę zmęczenia ubyło mi z piersi. Tyś mi je zabrał, mój dobry, tyś mię otulił ciepłem i przykuł do siebie na zawsze....

Było mi odtąd lekko, wesoło, pogodnie.

Westchnęłam po raz pierwszy nadziemskiem westchnieniem i teraz krzepię się niem w chwilach smutku, tęsknoty....

A więc Stefanie — odpowiedz sobie teraz sam: „Czy chciałabym być twoją żoną....

. . . . . .

Stefan nie mógł odpowiedzieć na to pytanie, gdyż pamiętnika Marynki nie otrzymał nigdy.

XIV.

Po czternastu miesiącach pobytu w Wiedniu, doczekał się wreszcie Stefan generalnej próby ze swoim motorem.

Była to dla niego uroczysta chwila.

Idąc nad wieczorem do fabryki — próbę bowiem zamierzano odbyć po godzinach urzędowych, kiedy w warstatach zupełny zapanuje spokój — układał sobie w myśli, co potem uczyni:

Oto podziękuje serdecznie Schmidtschneiderowi za tak wytrwałe i wydatne współpracownictwo i pożegnawszy się szybko, popędzi do urzędu telegraficznego, gdzie nada dwa telegramy: Jeden do Wukarskiego, z krótką wiadomością: „Próba powiodła się....“ drugi do Marynki: „Zwyciężyłem!“

Możeby jeszcze co dodać?

Nie, ona to zrozumie. Zrozumie, że w tem słowie tkwi dalsze, głębokie wyznanie: „długo czekałem na tę chwilę, moja dziewczyno, aż się jej w końcu doczekałem. Dziś, z czystem sumieniem, mogę nazwać cię moją dziewczyną, gdyż pierwszy akt pracy, akt obowiązku zwaliłem z piersi i jestem wolny! — Odtąd pracować będziemy już razem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

być zmuszone do zrealizowania prawie 1.400-milionowej pożyczki przy niekorzystnym stanie targu pieniężnego; jednakże leży to w interesie Węgier, by skorzystały z pierwszej wygodnej sytuacyi na rynku i zwróciły kapitał, gdyż po upływie lat 10, kapitał ten będzie z roku na rok wzrastał.

W tej okoliczności, jak również w ustanowieniu na pewien termin 4·2 prc. stopy kapitalizacyi, mieści się dostateczne uznanie praw Austryi.

Przez porozumienie co do wysokości zwrócić się mającego kapitału, co ze stanowiska Austryi jest rzeczą bardzo ważną, odpada prawo Węgier do wystąpienia przeciw samodzielnej konwersyi węgierskiego bloku, wobec czego w porozumienie włączono dalsze postanowienie, iż Austrya ma w każdej chwili prawo skonwertować resztę 4·2 procentowej renty i że w takim razie nie następuje zmniejszenie udziału Węgier w opłatach procentowych, lecz zaoszczędzenie na procentach przypada całkowicie Austryi.

Stan zdrowia Najjaśniejszego Pana.

Korrespondenz Wilhelm pod d. 20 b. m. donosi: Polepszenie onegdajsze w zdrowiu Najj. Pana trwało przez cały dzień wczorajszy (sobotę). Kaszel był nieznaczny. Monarcha miał lepszy apetyt. Lekarze stwierdzili wieczorem, że polepszenie utrzymuje się. Najj. Pan w ciągu całego dnia nie miał gorączki; wprawdzie katar jeszcze trwa, jednak stan sił jest względnie zadowalający. O godz. pół do 9. wieczorem Najj. Pan, jak zwykle, udał się na spoczynek, przyczem stwierdzono, że i do tej pory nie było gorączki. Kaszel wprawdzie wieczorem nieco się zwiększył jednak stan ogólny był zadowalający.

Także *c. k. Biuro korespondencyjne* doniosło dnia tego wieczorem, że katar zmniejszył się, a stan subjektywny dostojnego Pacyenta jest zadowalający.

O nocy z soboty na niedzielę donosi wymienione Biuro, że Monarcha spędził ją mniej dobrze, skutkiem kaszlu, który Najj. Panu ustawicznie sen przerywał. Mimo to Najj. Pan ma się lepiej, objawy kataralne zmniejszają się, gorączki niema, apetyt jest dobry, a stan sił zadowalający.

Wczoraj, wedle *Korrespondenz Wilhelm*, wiadomości z Schönbrunnu brzmiały bardzo pomyślnie i pocieszająco. Polepszenie utrzymuje się stale. Osoba dobrze poinformowana donosi, że jeśli kiedykolwiek groziło jakie niebezpieczeństwo, to dziś uważać je można za zupełnie usunięte i przyjąć, że Monarcha znajduje się w rekonwalescencyi. Fakt, że kaszel jeszcze nie ustąpił i przerywa sen Monarsze leży w naturze choroby, gdy zresztą stan sił Najj. Pana jest pod każdym względem zadowalający, sama okoliczność, że kaszel nie ustępuje, ma tylko drugorzędne znaczenie. Wiele natomiast otuchy wlewa fakt, że od kilku dni niema gorączki, apetyt zaś jest dobry, co wpływa dodatnio na stan ogólny organizmu. Kataralne objawy od soboty są mniejsze; są oznaki, że katar wogóle ustępuje, Najj. Pan jest w bardzo dobrem usposobieniu. Ze strony lekarzy doradzają dostojnemu Pacyentowi w odpowiedniem stadyum rekonwalescencyi spędzić kilka tygodni w klimacie południowym. Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła wczoraj do Wiednia i miała odwiedzić Najj. Pana.

Wczorajsze poranne wiedeńskie dzienniki doniosły, że wskutek interpelacyi p. Malika będą dla Izby posłów wydawane biuletyny o stanie zdrowia Najj. Pana.

W sprawie tej *Reichsrathscorr.* na podstawie informacyj zasięgniętych z kompetentnej strony, zwraca uwagę na to, że Prezydent Izby dr. Weisskirchner jeszcze przed wniesieniem interpelacyi przez p. Malika ze względu na wielkie zainteresowanie się posłów stanem zdrowia Monarchy zwrócił się do Kancelaryi Gabinetowej z prośbą o przesyłanie Izbie wspomnianych biuletynów. — Kancelarya Gabinetowa zgodziła się na to i telefonicznie podaje biuletyny, które natychmiast dostają się do wiadomości Izby posłów.

Sytuacya parlamentarna.

Polnische Corresp. donosi: W sobotę o godzinie 5 po południu P. Prezydent Ministrów baron Beck przyjął Prezydyum Koła polskiego. Przedmiotem konferencyi były — jak słychać — bieżące sprawy krajowe. Przy sposobności poruszono sprawę ugody i omówiono stanowisko poszczególnych stronnictw galicyjskich jakoteż ich żądania.

Jak *Polnische Corresp.* donosi, w łonie Koła polskiego dokonuje się ważna i zasadnicza zmiana wewnętrzna. Mianowicie pomiędzy przywódcami partyi krakowskiej i narodowych demokratów przyszła do skutku po kilkudniowych rokowaniach unia tych stronnictw, która na pełnem zgromadzeniu obu grup ma być ratyfikowana.

Na podstawie tej fuzyi obie grupy będą tworzyć jednolitą partyę liczącą w Kole polskiem przeszło 30 członków. Partya ta w zakresie Koła polskiego prowadzić będzie akcyę w Radzie państwa wspólnie i solidarnie.

*

Praska *Union* (dawna *Politik*) donosi, że we wtorek zapadnie decyzya, czy ma nastąpić połączenie czeskich agraryuszy, katolickich narodowców, oraz Młodoczechów i Staroczechów w jeden wspólny klub czeski. Zbiorą się komisye parlamentarne tych partyj i będą starały się ułożyć wspólny program.

Jeśli przyjdzie do porozumienia, to nastąpi naturalnie także rozwiązanie kwestyj osobistych, które prawdopodobnie nie napotkają na większe trudności. Dr. Forzt ofiarował już do dyspozycyi czeskich agraryuszów swój portfel, a także dr. Pacak jest zdecydowany na tę ofiarę w interesie pokoju i wspólnej pracy. Jeżeli wspólny klub czeski nie dojdzie do skutku, wówczas dopiero będzie niemożliwem pozostanie obu młodoczeskich Ministrów w gabinecie.

W dalszym artykule donosi *Union*, że p. Kramarz próbował nakłonić agraryuszy i narodowców czeskich, aby razem z Młodoczechami udali się do bar. Becka i żądali załatwienia postulatów czeskich. Tak agraryusze, jak i narodowcy odmówili. U barona Becka pojawił się tylko p. Kramarz sam.

O zapowiedzianej na wtorek konferencyi stronnictw czeskich pisze praski *Czas*: „Będą to obrady bardzo ważne, gdyż rozstrzygną o najbliższych dyspozycyach polityki czeskiej. Tło dyskusyi stanowić mają dwie sprawy: stanowisko przyszłego Związku czeskiego wobec czeskich PP. Ministrów i stanowisko wobec ugody. Rzecz jasna, że decyzya co do pierwszego punktu rozstrzygnie także o drugim, rozstrzygnięcie zaś obu albo da podstawę zjednoczeniu stronnictw czeskich w Związek, albo go uniemożliwi.

Wtorkowe obrady wykażą o ile stronnictwa czeskie zdają sobie sprawę ze stanu rzeczy wytworzonego przez nowe wybory. W miejsce wyczekującej rezerwy muszą stronnictwa czeskie zająć nakoniec zdecydowane jakieś stanowisko. Br. Beck musi dowiedzieć się, czy i którzy posłowie i pod jakimi warunkami gotowi są popierać PP. Ministrów dr. Forzta i dr. Pacaka.

*

O zapowiedzianem na wtorek plenarnem zebraniu niemieckich posłów wolnomyślnych czytamy we *Fremdenblacie:* Zebraniu przedłożony zostanie projekt „komitetu dziewięciu“, w sprawie ściślejszego zbliżenia pomiędzy Związkiem niemiecko-narodowych, zjednoczeniem niemiecko-radykalnem i partyą postępową. Owóż, jakkolwiek i dziś jeszcze zlaniu się tych stronnictw w jeden Związek stoją na przeszkodzie znaczne różnice zapatrywań w wielu szczegółach, niepodobna wątpić, że przez samo przyjęcie propozycyi „komitetu dziewięciu“ wytworzy się silna spójnia. Wymienione trzy stronnictwa będą wprawdzie nadal istniały, lecz wspólne kierownictwo i styczność na wspólnych konferencyach zdziałają swoje, doprowadzając do jednolitego postępowania przynajmniej w ważniejszych sprawach.

Z pod berła rossyjskiego.

(Sprawa biskupa wileńskiego i protest księży Litwinów. — Wybory rossyjskie w Warszawie. — Horoskopy polityczne. — Deklaracya rządowa. — Spadek po Gringmucie. — Drobiazgi).

Dyecezya wileńska znowu osierociała. Rząd zdobył się na krok bardzo w obecnych stosunkach ryzykowny i usunął przymusowo biskupa Roopa, którego akcyę na Litwie uznał za niewygodną dla państwowości rossyjskiej.

Podług prywatnej depeszy z Wilna: W piątek o godzinie 7 wieczorem ks. biskup Roop wyjechał do Petersburga, otrzymawszy nagłe wezwanie od cara.

Policya, w obawie manifestacyi, zajęła zawczasu dworzec kolejowy i nie dopuszczała nikogo. Do wagonu, w którym jechał ks. biskup, wchodził jedynie gubernator miejscowy.

Jest to już drugie wezwanie do Petersburga, jakie ks. biskup Roop otrzymuje w stosunkowo krótkim przeciągu czasu. Poprzednio ks. biskup, chcąc uniknąć demonstracyi, wyjechał końmi do pierwszej stacyi od Wilna, pomimo to ludność dowiedziała się o wezwaniu i tłumnie podążyła na tę stacyjkę pożegnać pasterza, udającego się w drogę, z z której nie zawsze się wraca. Obecnie policya przeszkodziła pożegnaniu, nie przeszkodzi jednak temu, iż ludność katolicka bez różnicy pochodzenia i przekonań uważa sprawę ks. biskupa za swą własną.

Późniejsza depesza informuje, że biskup wileński ks. Roop został przez władze zesłany w głąb Rossyi za nielojalne zachowanie się względem rządu.

---

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Dokończenie).

— Czy jesteś chora, mamo? — zawołał Paolo zaniepokojony, zapominając o swoich urazach. — Źle wyglądasz!

— W moim wieku źle się wygląda, chociaż nic nie dolega — odrzekła pani Spadaro.

I dodała, korzystając, że Paolo widocznie złagodniał:

— Pójdziesz pożegnać się z Maffeim, nieprawdaż? I ucałujesz go, jak dawniej. On wkrótce odjeżdża... bardzo daleko. Żal by ci było później, żeś rozstał się z nim na zimno.

— Odjeżdża bardzo daleko? I gdzież jedzie? Czemu mi o tem nie powiedziano?— zawołał Paolo tonem obrażonym.

Ale radość oblicze jego opromieniła: przeszkoda pomiędzy nim a Angeliką ustępowała. Caterina zanotowała sobie ze smutkiem ten wyraz zadowolenia. I pożałowała go szczerze, gdyż czy tak, czy inaczej, wiedziała, że jego sprawa przegrana.

— Mój synu — rzekła — jedź i zapomnij!

Coś nieokreślonego w tonie głosu matki, więcej niż w słowach, które wypowiedziała, wywarło na młodym człowieku piorunujące wrażenie i nagle intuicyjnie odgadł prawdę, której dotychczas wcale nie przeczuwał.

— Ach! — krzyknął — rozumiem! Ona jedzie z nim razem!

Te wyrazy, określające dokładnie obawy, których Caterina zmuszała się nie formułować przed samą sobą, spadły na nią tak niespodziewanie, że nie miała nawet siły zaprzeczyć. W tej samej chwili Angelika weszła do pokoju. Paolo rzucił się ku niej porywczo.

— Twoja odmowa, twoje wahania, wszystko teraz rozumiem: odjeżdżasz z Maffeim!

Wyrzucił te słowa z pogardliwą gwałtownością.

Angelika wodziła błędnym wzrokiem od zmienionej gniewem twarzy młodzieńca do śmiertelnie bladego oblicza pani Spadaro.

— Nie rozumiem... — szepnęła z trudem.

— Zaraz zrozumiesz! — odrzekł Paolo twardo. — Kwestya jest całkiem jasna. Maffeo jedzie, czy pani mu towarzyszy?

Angelika odrzekła z prostotą, spuszczając głowę:

— Nie prosił mnie o to.

Usłyszała głębokie westchnienie ulgi, wychodzące z piersi tych, co ją otaczali.

Wtedy, Angelika podniosła głowę i spojrzała na panią Spadaro; rysy Cateriny się rozpogodziły, lekki rumieniec miłego zdziwienia zabarwił bladość jej twarzy.

Młoda dziewczyna uczuła wstyd, że ją oszukuje; zresztą, męczyło ją już do głębi kłamstwo, choćby tylko milczące, wobec wszystkich.

Sztywniejąc całą swoją, wątłą istotą i zaciskając silnie ręce jedną o drugą, dodała, zwracając się więcej do pani Spadaro niż do Paola:

— Ale gdyby mnie prosił, abym mu towarzyszyła, pojechałabym z nim. Jest nieszczęśliwy, nie można go samego zostawić!

Nagłe to wyznanie w takie osłupienie wprawiło Paola, że słowa zamarły mu na ustach. Caterina mniej była zdziwiona. Wszystkie inne wrażenia w jej duszy ustąpiły nagle miejsca nieopisanej litości. Patrzyła na drobną, drżącą postać młodej dziewczyny, na źrenice, rozszerzone miotającem nią uczuciem i zrozumiała, na jakie życie pełne poświęceń i niepewnego szczęścia gotuje się Angelika. I poczucie solidarności kobiecej, silniejsze od protekcyjnej dobroci, serce jej napełniło.

Oczy pani Spadaro zwróciły się następnie na Paola. Wyraz pogardliwego gniewu i rozpaczliwej boleści zastępował zwolna osłupienie na twarzy młodzieńca.

— Ach! — zawołał wreszcie z goryczą, która zdawała się wypływać z najtajniejszej głębi jego istoty. — Oto czem jest twój syn ulubiony, mamo: rozrzutność, zdrada małżeńska, nikczemne uwodzicielstwo, dokonane w twoim domu względem dziewczyny, która mu powierzoną została... I to ty, mamo, którą tak czciłem....

Głos Paola złamał się w głuchem łkaniu. Caterina oniemiała. Wobec tego milczenia, które było jakby przyznaniem się do winy, gniew uniósł młodego człowieka.

— Nie uścisnę już nigdy ręki tego nędznika! A co do pani — dodał zwracając się do Angeliki — co do ciebie, nieszczęsna, oszukana, nie mam słów....

— Dość! — krzyknęła nagle Caterina. — Dość tego! Zatrzymaj się i nie brudź sobie ust obelżywymi wyrazami. Mówisz, nic nie rozumiejąc, nie wiedząc....

Zatrzymała się zdyszana; oczy jej utkwiły w próżni, jak gdyby szukała czegoś bardzo daleko, po za światem. Coś, co nie miało jeszcze wybitnego kształtu, coś, co dawniej odrzucała od siebie, rodziło się w jej umyśle. Następnie rysy jej się rozpromieniły, jak gdyby nagle młodość jej wróciła i unosząc wysoko swoją postać, podeszła kilka kroków do młodszego syna.

— Tak — powtórzyła — ty nic nie wiesz i nie rozumiesz!

Uśmiechnęła się słodko i dodała:

— Ty nie wiesz, że jedziemy wszyscy razem z Maffeim, tak, wszyscy razem: Angelika, Marinella i ja! Jest nieszczęśliwy, nie może sam pozostać, potrzebuje mieć przy sobie matkę, dziecko i siostrę!

Przycisnęła na tem ostatniem słowie. Paolo patrzył na nią w osłupieniu.

— Jakto! — bąkał — ty, mamo, jedziesz zamieszkać w Brazylii! W twoim wieku?

— Czyż jestem taka stara?

I zaczęła się śmiać prawie wesoło, stawiając to pytanie, gdyż natchnienie, którego daremnie szukała, przyszło jej nagle, pomoc o którą wołała, nie zawiodła: zmarły przyjaciel wrócił nagle w jej życie, a jej wracała wiara w prawdę. Przed jej wzrokiem zabłysła wielka jasność, a wśród tej jasności ujrzała sposób zachowania ojca Marinelli i uratowania jednocześnie Maffea od obelżywych podejrzeń, Angeliki od bolesnych upokorzeń, a Paola od rozpaczy. Ona sama za wszystkich zapłaci.

Młody człowiek pochylił głowę, zawstydzony.

— A teraz — rzekła Caterina — chodź mnie przeprosić.

Skoro Paolo opuścił pokój, pani Spadaro zwróciła się do Angeliki, która szlochała cicho i położyła jej rękę na ramieniu.

— Porywamy się na rzeczy nadzwyczajne — rzekła. — Czy czujesz się na siłach wytrwać do końca?

Angelika, nie mówiąc nic, podniosła na Caterinę wzrok nieśmiały. Pani Spadaro powtórzyła swoje pytanie. Dreszcz przeszedł pannę Ivernigo; uniosła się z mocą.

— Tak, czuję się na siłach! — odrzekła.

Usta jej przylgnęły z wdzięcznością do rąk pani Spadaro, która dodała:

— Proszę tylko o jedno: jeżeli kiedykolwiek zabraknie ci tej siły, przyjdź mi powiedzieć.

— Nie będę potrzebowała pani mówić — odrzekła Angelika. — W tym dniu odjadę, a pani zrozumie...

A gdy matka Maffea odwracała głowę chcąc ukryć niepokój, który wrócił jej nagle, młoda dziewczyna dodała stanowczo:

— Ale przekona się pani: nie będę potrzebowała odjeżdżać!

. . . . . .

W dniu, w którym, we czworo, wsiadali na statek w Genui, zdawało się Caterinie Spadaro, iż zrywała na zawsze dla siebie i dla swoich z więzami konwenansów światowych.

Ale nie miała żadnych złudzeń; wiedziała, że świat ją potępi, zdawała sobie sprawę, że to, co czyni, nie zostanie zrozumianem przez ogół.

Tak, opinia publiczna będzie bez litości. Najuczciwsi i najlepsi staną przeciwko niej. Nikt jej nie zrozumie, z wyjątkiem tych niewielu, którzy także z trudem usiłują żyć prawdą według ducha prawa, nie suchych formułek. Lecz tacy tworzą znikomą mniejszość i nie są zdolni wywrzeć decydującego wpływu na cały ogrom ludzkości.

Wiedziała także o ile ryzykowną była przedsięwzięta próba, znała gwałtowne namiętności mężczyzn i słabość moralną swego syna... Zdawała sobie zarówno sprawę, że wymagała od tych dwojga istot młodych, pełnych życia i rozkochanych w sobie, prawie bezprzykładnej siły woli. A jednak nie żałowała niczego, wierzyła bowiem, że wybrała w tej sytuacyi bez wyjścin, drogę najbardziej prostą, najbardziej ludzką a najmniej oddaloną od prawdy.

KONIEC.

Ciekawym dokumentem w tej sprawie jest protest księży Litwinów. Jak wiadomo powszechnie, jednym z argumentów, podnoszonych przez władze petersburskie przeciwko biskupowi wileńskiemu, ks. Roopowi, były denuncyacye płynące z pewnych kół litewskich, jakoby biskup Roop polonizował ludność dyecezyi wileńskiej. Obecnie grono księży Litwinów z tej dyecezyi w ogólnej liczbie 42 przesłało do pism rossyjskich, jak *Ruś*, *Siew.-Zap. Słowo* inne, zbiorowy protest przeciwko rzucanym na ks. biskupa oszczerstwom. Protest ten brzmi, jak następuje:

„Prasa stołeczna, a za nią prowincyonalna doniosła, że rząd, niezadowolony z wileńskiego rzymsko-katolickiego biskupa, barona Roopa, zawezwał go do Petersburga dla złożenia wyjaśnień.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zrobiono między innemi Jego Ekscelencyi zarzut, że jako biskup niesprawiedliwie postępuje względem Litwinów wogóle, w szczególności zaś względem księży pochodzenia litewskiego. Pomijając inne zarzuty, które nie są dokładnie nam znane, my księża Litwini, zajmujący stanowiska w dyecezyi wileńskiej, postanowiliśmy za pośrednictwem prasy założyć protest przeciwko kłamliwym doniesieniom oszczerców, mianujących się Litwinami.

Ani ludność pochodzenia litewskiego w dyecezyi, ani też kapłani Litwini nie mogą, mówiąc sumiennie, uskarżać się na postępowanie biskupa Roopa względem narodowości naszej, gdyż baron Roop, jako prawdziwy Pasterz Kościoła Chrystusowego, jednakowo postępował i postępuje względem wszystkich narodowości w swej dyecezyi.

A jeśli jaki kapłan, pozbawiony godności kapłańskiej, lub kilku młodzików, krańcowych szowinistów, oddawna już nie mających nic z religią wspólnego, usiłują zniesławić na drodze oszczerstwa naszego drogiego Pasterza, nazywając go w denuncyacyach swych, świadomie kłamliwych, naszym prześladowcą, a nas — ofiarami prześladowania, to przeciwko takiemu niegodnemu nadużywaniu naszego imienia my niżej podpisani uważamy za swój obowiązek założyć najenergiczniejszy protest, jak również gorąco powstajemy przeciwko tak bezcelowym kłamstwom, zawartym w tych denuncyacyach, i autorom, którym wobec całego naszego narodu wyrażamy pogardę, na jaką zasłużyli“.

Następują podpisy 42 najpoważniejszych księży Litwinów wileńskiej dyecezyi.

Cytując powyższy protest, *Kuryer Litewski* wyraża zdziwienie, czemu przesłany on został jedynie pismom rossyjskim z pominięciem miejscowych pism polskich. W każdym jednak razie protest powyższy w danych warunkach uznać należy niewątpliwie za fakt dodatni.

*

Przepowiednie prof. Pogodina sprawdziły się co do joty: prawosławną ludność warszawską będzie reprezentował w III. Dumie nie postępowy Rossyanin, „kadet“ lub umiarkowany październikowiec, lecz „prawdziwy Rossyanin“, za którym stanęła tłumnie rzesza zwarta urzędników najniższych stopni. Z przypuszczalnych obliczeń, możliwie zbliżonych do rzeczywistości, okazuje się, że we wszystkich okręgach przeszła większością głosów lista „prawdziwych Rossyan“, których kandydatem na posła jest redaktor komitetu statystycznego, Aleksiejew. Kandydatura jego jest wobec tego zapewniona.

Zdaniem prasy rossyjskiej, społeczeństwo polskie pragnęło widzieć posłem od ludności prawosławnej warszawskiej właśnie przedstawiciela stronnictwa, którego polityka doprowadziła państwo nad brzeg przepaści. P. Aleksiejew ma służyć w pałacu Taurydzkim za najdosadniejszy przykład, jakiego pokroju polityków od lat stu wysyła rząd centralny na zachodnie kresy.

*

Dzienniki petersburskie donoszą o charakterystycznej rozmowie, jaką miał przed kilku dniami jeden z przedstawicieli wyższej biurokracyi rossyjskiej z kilku działaczami społecznymi, a w szczególności z jednym z działaczów ziemskich, któremu w swoim czasie proponowano tekę ministeryalną.

Biurokrata ów oświadczył, że na podstawie otrzymanych dotychczas informacyj o przebiegu wyborów, dziś już można powiedzieć, że w trzeciej Dumie frakcya „kadetów“ będzie bardzo silna i będzie miała najmniej tylu posłów, ilu miała w drugiej Dumie. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że w pałacu Taurydzkim zasiędzie około 100 „kadetów“. Dość silną będzie także skrajna lewica.

W związku z wynikami kampanii przedwyborczej widocznem jest coraz większe ożywienie w działalności ministerstw. Redagowane są i układane pospiesznie projekty praw dla trzeciej Dumy.

Gabinet ministrów wystąpi przed trzecią Dumą ze swą deklaracyą i szczegółowym planem reform. Do czasu urzeczywistnienia tych reform nie będą zniesione ani nadzwyczajne, ani wzmocnione ochrony. Wszystkie pogłoski o amnestyi, choćby tylko dla przedstawicieli literatury i prasy, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Minister skarbu Kokowcew wyraził, jak zapewnia *Towariszcz*, w rozmowie prywatnej z pewnym dygnitarzem przekonanie, że rząd przedsięweźmie wszelkie środki, ażeby zaprowadzić normalne stosunki w III. Dumie państwowej i że istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, iż Duma ta będzie w dostatecznej mierze zdolną do pracy. W chwili obecnej rząd nie przewiduje zgoła, by się mógł znaleźć jakikolwiek powód do ostrzejszego nieporozumienia.

*

Korespondent petersburski *Utra Rossii* donosi, iż wśród wyższych dostojników państwowych krążą hektografowane odbitki, zawierające tekst przyszłej deklaracyi rządu w trzeciej Dumie.

Deklaracya potwierdza przedewszystkiem nienaruszalność „wielkich zasad obwieszczonych w d. 30 października“, jednocześnie jednak zaznacza konieczność, dla względów patryotycznych, utrwalenia międzynarodowego stanowiska Rossyi, przywrócenia jej autorytetu i potęgi wojskowej.

Samorząd miejscowy i sądownictwo lokalne mają być stopniowo reformowane dla wzmocnienia „fundamentów prawa i życia obywatelskiego“, ale na podstawach, zgodnych z tradycyami historycznemi i z uwzględnieniem kulturalnego poziomu szerokich mas, specyalnie zaś klasy rolniczej.

Projekt deklaracyi wyjaśnia następnie przyczyny niepowodzenia dwóch pierwszych Izb państwowych i nawołuje ludność do „wspólnej pracy z rządem i porzucenia wszelkiej partyjnej nietolerancyi, w imię dobra ojczyzny“.

Osobna mowa tronowa przy otwarciu Dumy nie jest tym razem nawet projektowana.

*

Z powodu śmierci redaktora *Mosk. Wied.* jeden z filarów półurzędowej *Rossii* p. Syromiatnikow zamieścił w tem piśmie kilka lekceważących uwag:

„Śmierć Gringmutha pozbawiła moskiewską partyę monarchiczną namiętnego i nieugiętego przewodniczącego. Jeśli Katkowa, będącego zdolnym profesorem, zrobiło silnym i wpływowym publicystą powstanie polskie i walka z biurokracyą liberalną, to niewybitnego i niewpływowego współpracownika *Russk. Obozr.* i redaktora *Mosk. Wied.* wyniosła wysoko fala powstania moskiewskiego. Gringmuth nie posiadał ani rozumu, ani woli, ani talentu Katkowa. Ale miał w sobie namiętność swej rasy i tę właściwą obcoplemieńcom łatwość w rozstrzyganiu najżywotniejszych kwestyj życiowych narodu, który ich przytulił. Łatwość tę tłumaczyć można tem, iż przeszłość tego narodu nie tkwi we wszystkich fibrach organizmu człowieka obcego, iż ten obcy nie jest niewolnikiem swej przeszłości rossyjskiej“.

Tak pisze o Gringmucie organ p. Stołypina. Sam zaś prezes ministrów, jak donosi *Nowoje Wremia*, wystosował do wdowy po redaktorze *Mosk. Wied.* następujący telegram kondolencyjny: „Proszę przyjąć szczere wyrazy współczucia. Moc przekonań, odwaga i talent, któremi wyróżniał się zmarły, pozostaną na długo w pamięci tych, co go znali“. Rozdźwięk pomiędzy dwiema opiniami aż nadto rażący.

Sprawa następcy po Gringmucie wypłynęła znowu na porządek dzienny. Jak dowiaduje się *Gołos Moskwy*, władze nie zgadzają się na pozostawienie pisma, będącego własnością Uniwersytetu moskiewskiego, w ręku rodziny zmarłego redaktora do terminu, oznaczonego w kontrakcie. Liczni amatorzy zgłaszać się już zaczęli do ministerstwa oświaty z propozycyami objęcia pisma w dzierżawę. Podobno jednak petersburskie sfery rządzące wyraziły pragnienie, aby *Mosk. Wied.* nie były już oddawane do rąk przedstawicieli partyi najbardziej reakcyjnej. O ileby ta pogłoska znalazła potwierdzenie, to możliwe jest, iż *Mosk. Wied.* stałyby się wówczas organem Uniwersytetu. Wśród profesorów Uniwersytetu moskiewskiego utworzyły się już dwa poglądy w tej mierze: jedni są zdania, iż Uniwersytet powinien sam wyznaczyć redaktora, inni zaś przemawiają za tem, aby pismo oddać w ręce pewnej grupy profesorów, którzyby już wzięli na siebie za nie odpowiedzialność. O ileby system wydzierżawienia *Mosk. Wied.* pozostał dotychczasowy, w takim razie najwięcej szans miałby dotychczasowy główny współpracownik Gringmutha, znany reakcyonista, L. Tichomirow.

*

Z wyborów w kuryi ziemiańskiej w gub. kijowskiej nie wyszedł ani jeden Polak, na Wołyniu na 83 wyborców, Polaków jest 21, na Podolu z 76 zaledwie 6. Liczby te nie stoją w żadnym stosunku do posiadanego obszaru ziemi. Natomiast po raz pierwszy z kuryi miejskiej wyszło 3 Polaków. W gub. kijowskiej „prawdziwi Rossyanie“ mają większość zapewnioną przez kuryę ziemiańską, na Wołyniu do większości brak im 18 głosów, które im dadzą wyborcy z 1 kuryi miejskiej i zwabieni przez Ławrę włościanie. Na Podolu brak im 17 głosów i tu będzie najtrudniej pozyskać włościan.

Centralny komitet Związku „październikowców“ odrzucił wszelkie możliwe warunki kompromisu przy wyborach z „kadetami“, ponieważ przedstawiciele Związku są przekonani, że „październikowcy“, łącząc się z przedstawicielami prawicy, otrzymają w Dumie więcej mandatów poselskich, aniżeli gdyby weszli w porozumienie z „kadetami“.

W sferach rządowych poruszono podobno znowu sprawę możliwości zalegalizowania partyi „kadetów“. Przypisują to powszechnie ostatnim artykułom Milukowa o partyach lewicy. Podobno Stołypin oświadczył się za zalegalizowaniem partyi.

Kilka dzienników petersburskich zapewnia, że w tych dniach ma nastąpić ogłoszenie ważnego aktu państwowego, który, zdaniem biurokratów, wywrze nie mniej silne wrażenie, jak manifest z d. 30 października.

Donosiliśmy w swoim czasie, że bar. Ginzburg otrzymał od ministra oświaty pozwolenie na otwarcie w Petersburgu seminaryum żydowskiego. Program nauk w seminaryum tem został już opracowany. Obejmuje on historyę i literaturę żydowską, biblię i talmud, dalej filozofię religii żydowskiej, dzieje starożytne narodów wschodnich, logikę, pedagogikę i naukę języków obcych. Otwarcie seminaryum nastąpić ma z końcem r. b.

KRONIKA.

Lwów, 21 października.

— Kalendarz.
Wtorek (22 października):
Korduli p. — Przebysława. — Jakowa ap.
Wschód słońca o godzinie 5·58 rano, zachód słońca o godzinie 4·20 po południu.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan mianował pułkownika Artura Przyborskiego komendantem 43 brygady piechoty obrony krajowej, i uwolnił podpułkownika sztabu generalnego Józefa Pomiankowskiego z posady *attaché* wojskowego przy poselstwie austryackiem w Belgradzie, przydzielając go do służby w linii, przy równoczesnem pozostawieniu go w sztabie generalnym, a przy tej sposobności w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby nadał mu order Korony żelaznej III. klasy. *Attaché* wojskowym w Belgradzie mianowany kapitan I. kl. Gabryel Tanczos, szef sztabu generalnego dywizyi kawaleryi w Stanisławowie.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali kapitanowie I. klasy: Franciszek Latinik 13 p. p., Ferdynand Tarnawski 88 p. p. i Julian Seńkowski 11 pułku artyl. korp. Prowizorycznym lekarzem korwety mianowany dr. Maryan Gąsiorowski, rezerwowy lekarz-asystent 45 p. p.

— Dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Jan Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— Nadanie stypendyum. JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki nadał stypendyum w kwocie rocznej 400 K. z fundacyi Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej Szkoły politechnicznej, począwszy od roku szkol. 1906/7 Stefanowi Antoniemu Maciejowi trojga imion Rotarskiemu, słuchaczowi III. roku wydziału mechanicznego w Szkole politechnicznej we Lwowie.

— Magistrat wzywa popisowych, urodzonych w latach 1887, 1886 i 1885, a do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających w mieście Lwowie stale w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie b. r. zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do kwoty 200 K., względnie karze aresztu do 20 dni.

— Przeniesienie podurzędników służby kolei Północnej do szematu kolei państwowych. W sprawie tej podano w rozmaitych pismach szczegóły niezgodne z rzeczywistym stanem, a zdolne wywołać zaniepokojenie wśród personalu służbowego kolei Północnej. Jak bezpodstawnem byłoby ono, wynika już ztąd, że zarząd kolei państwowych już od pierwszych dni kierowania ruchem kolei Północnej starał się możliwie jak najrychlej przeprowadzić włączenie personalu do szematu służby c. k. kolei państwowych. Co do urzędników akcyę tę uwieńczył pomyślny skutek, dotąd bowiem 94 prc. ogólnej liczby urzędników włączony został do wspomnianego szematu.

Obecnie toczą się obrady w sprawie włączenia także reszty personalu. Również inne usiłowania zarządu kolei państwowych nie pozostały bezowocnemi i przed owem włączeniem zrównano personal kolei Północnych ze służbą innych kolei państwowych. I tak już w kwietniu r. b. przy sposobności utworzenia komisyj personalnych i wydziałów robotniczych przy poszczególnych dyrekcyach kolei państwowych zapowiedziano utworzenie podobnych instytucyj dla personalu kolei Północnej.

W istocie też upoważnioną została dyrekcya kolei Północnej rozporządzeniem Ministerstwa kolei z d. 7 sierpnia r. b. do rozpisania wyborów do komisyi personalnej i do wydziałów robotniczych, które też odbyły się d. 3 i 10 października.

Zwołanie komisyj personalnych, których skład ogłoszono w ostatnim Dzienniku urzędowym dyrekcyi kolei Północnej odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca i komisyom tym daną będzie sposobność zwłaszcza zajęcia się zaopiniowaniem ustalonych dotąd zasad w sprawie włączenia podurzędników i służby kolei Północnej do szematu płac c. k. kolei państwowych.

— Egzaminy czeladników. Ustawa przemysłowa z r. 1907 przepisuje, jak wiadomo, obowiązkowe egzaminy czeladników we wszystkich rękodzielniczych działach przemysłu. Przepisy nowej ustawy co do tych egzaminów wchodzą w życie w lutym r. 1908. Celem jak najrychlejszego ustanowienia komisyj egzaminacyjnych i regulaminu egzaminów rozesłało Ministerstwo handlu naczelnym władzom krajowym po dwa egzemplarze wzorów takich regulaminów, a mianowicie: wzory regulaminu dla korporacyj i dla władz przemysłowych, o ile te ostatnie mają zająć się egzaminami czeladników. W tych wzorach oznaczono skład komisyi egzaminacyjnej, postępowanie przy egzaminie, rozmiary i rodzaj przedmiotów egzaminu, termin egzaminu i wysokość taksy egzaminacyjnej. Egzamin ma obejmować część teoretyczną i praktyczną. Egzaminant uwolniony być może od składania egzaminu z teoryi, jeżeli wykaże się świadectwem ukończenia z pomyślnym wynikiem pewnych przemysłowych układów naukowych. Praktyczny egzamin obejmuje pracę próbną. Wyliczenie takich prac próbnych podaje Ministerstwo handlu w dołączonym spisie.

— Związek Stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie ma zamiar urządzić gremialną wycieczkę rękodzielników na odbyć się mającą wystawę techniki rękodzielniczej w Wiedniu. W wycieczce tej mogą brać udział wyłącznie tylko rękodzielnicy wszystkich zawodów, tak ze Lwowa, jak i z prowincyi. Od jak największej ilości uczestników zależeć będzie uzyskanie w Ministerstwie kolei żelaznych takich zniżek kolejowych, by i niezamożni rękodzielnicy mogli w tej wycieczce wziąć udział. Zgłoszenia uczestników, tylko pisemne, z podaniem dokładnego adresu i zawodu wnosić należy najdalej do d. 20 listopada b. r. do biura Związku Stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie, Ratusz II. piętro.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę, 23 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa, przy ulicy Zimorowicza l. 9, o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z kongresu dla ogrzewania i przewietrzania w Wiedniu, przedstawi dr. Bronisław Biegeleisen (z demonstracyami).

 # Szkolnictwo w budżecie gminy m. Lwowa na r. 1908. Magistrat m. Lwowa przyjął onegdaj projekt budżetu szkolnego na r. 1908. W ogólnych zarysach budżet ten obejmuje kwotę do 1,900.000 koron wyłącznie na miejskie szkoły pospolite i wydziałowe, na kolonie lecznicze i wakacyjne, na obiady i odzież dla ubogich studentów szkół miejskich. Ponadto ponosi gmina od szeregu lat ciężary na popieranie szkół i towarzystw muzycznych i gimnastycznych, na szkołę państwową przemysłową, na szkołę realną i gimnazyum Franciszka Józefa, na zakłady ciemnych i głuchoniemych, co razem z powyższą kwotą daje sumę zwyż 2,142.000 koron, co równa się jednej trzeciej całego budżetu miejskiego. Wobec postanowień ustawy krajowej z 24 kwietnia 1894, iż gmina obowiązaną jest ponosić wydatki na płace nauczycieli i katechetów, oraz na potrzeby szkolne do wysokości 12% wszystkich podatków bezpośrednich, — magistrat uchwalił ponowić petycyę o przyczynienie się funduszu krajowego do wydatków na szkoły; wszystkie bowiem podatki bezpośrednie wynoszą we Lwowie około 4½ miliona koron, a 12% ich daje kwotę 540.000 koron. A wydatki te, do których ponoszenia gmina jest z ustawy obowiązaną wynoszą niemal trzy razy tyle, nie mówiąc o świadczeniach kulturalnych i humanitarnych, ze szkolnictwem ludowem związanych, które jednak gmina ponosi z własnej inicyatywy i woli.

Wedle preliminarza na r. 1908 płace i emolumenta nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich wyniosą 1,181.818 koron, czyli o 174.543 koron więcej niż na 1907, a to wskutek regulacyi płac, wynikającej z tegoroczne,

ustawy krajowej. Na rok 1907 preliminowana była (podobnie jak od r. 1901) kwota zwyż 125.000 koron na dodatki dla nauczycielstwa w celu polepszenia płac. Łącznie więc z tą kwotą różnica w płacach wyniesie przeszło 300 tysięcy koron.

Remuneracye dla katechetów preliminowano na 32.430 koron; wydatki na potrzeby szkolne 6.288 koron, na przybory naukowe 9.302 koron, na biuro Rady szkolnej okręgowej 23.241 koron, na płace sług 43.531 kor., na czynsze najmu (w gotówce i w wartości budynków własnych gminy) 306.189 koron; na opał i oświetlenie 43.076 koron; na konserwacyę budynków, utrzymanie ogródków szkolnych i t. d. 102.046 koron; na subwencye koloniom i korpusom wakacyjnym i leczniczym, na odzież i obiady dla ubogiej dziatwy, na zapomogi i remuneracye dla nauczycieli i t. d. 56.880 koron; na szkołę przemysłową i kursy wieczorne uzupełniające 69.105 koron, oraz rozmaite wydatki pomniejsze.

W przychodach preliminuje się: subwencyę z funduszu gminy w kwocie 1,574.113 koron, subwencyę kraju i Państwa 7.000 koron, wpływy z wpisowego i czesnego od uczenic liceum im. król. Jadwigi 12.000 koron, z kursów praktycznych 6.000 koron, z froeblówek 500 kor., z klas wyższych szkoły św. Anny 5.000 koron, św. Elżbiety 1.000 koron, wreszcie zwroty wydatków rzeczywistych 35.762 koron, co czyni razem 1,642.451 koron, pozostały zaś niedobór w kwocie 249.960 koron pokrywa się wartością czynszową szkolnych budynków miejskich.

Kropla mleka we Lwowie. Z końcem września i początkiem października bawił w Berlinie i Hamburgu radca magistratu lwowskiego, p. Aleksander Ostrowski, wysłany tam w celu zbadania ustroju instytucyi „kropli mleka“. W sprawozdaniu z tej podróży, delegat lwowski podaje, że n. p. Berlin posiada siedm takich instytucyj w rozmaitych dzielnicach miasta. Pobierają one mleko z obór prywatnych, utrzymywanych pod ścisłą kontrolą lekarską, krowy są szczepione tuberkuliną.

W Hamburgu istnieją dwie takie instytucye „kropli mleka“: „Rat und Tat“, oraz „Siemer Stiftung“, obie utrzymywane przez dobroczynne „Patriotische Gesellschaft“, a posiadające kilka filij. Pobierają one mleko również ze wzorowych obór prywatnych.

W naszym kraju, n. p. w Krakowie, nie udało się jeszcze pobudzić przedsiębiorców prywatnych do zakładania wzorowych pod względem zdrowotności obór, lecz pobiera się dla „kropli mleka“ mleko od krów zupełnie niekontrolowanych.

Sprawozdawca proponuje więc dla Lwowa założyć na początek oborę małą we własnym zarządzie gminy, n. p. wyposażoną w 6 do 8 krów. Mogłaby ona powstać w rzeźni miejskiej, gdzie trzebaby przysposobić lokal na stajnię dla krów. W mieście zaś należałoby wyszukać nieduży lokal, ewentualnie w jednej z realności miejskich, na wydawanie mleka, czynności lekarskie i t. d. Sprawozdawca sądzi, że w niedługim czasie znalazłby się przedsiębiorca prywatny, który oceniając wielkie zyski, założyłby wzorową oborę i oddał ją pod urzędową kontrolę lekarską na sposób zagraniczny, a wtedy odpadłaby potrzeba utrzymywania obory gminnej.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, 26 b. m., o godz. 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od godziny 5 po południu d. 22 b. m.

— **Zgromadzenie drobnych sklepikarzy** odbyło się wczoraj w Krakowie. W obradach wziął udział instruktor przemysłowy p. Witold Ostrowski, a ze strony magistratu wicesekretarz dr. Jan Nowicki. Zgromadzenie uchwaliło utworzyć stowarzyszenie celem obrony swych interesów.

— **Muzeum im. ks. Lubomirskich** otrzymało od p. Włodzimierza Zygadłowicza, radcy tutejszego sądu, kopię jednego z najwcześniejszych arcydzieł Jana Matejki p. t.: „Kazanie Skargi“, wykonaną przez ojca ofiarodawcy, ś. p. Afreda Zygadłowicza pod kierunkiem Matejki.

— **W »English Circle«** kasyna urzędniczego (Rynek l. 9) odbędzie się we wtorek, 22 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem drugie zwyczajne walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie za rok ubiegły, wybór nowego wydziału, wnioski i interpelacye co do programu pracy na przyszłość.

— **Nowy zegar sygnałowy** (elektryczny) wynalazł Z. Korosteński, redaktor *Dźwigni* we Lwowie i na mocy uchwały urzędu patentowego w Wiedniu z dn. 2 października b. r. otrzymał na ten wynalazek patent nr. 30.980.

— **Tajemnicze zniknięcie hr. Zamoyskiej** z pociągu kolei petersburskiej, które poruszyło całą prasę polską, dając jej sposobność do wysnuwania coraz to bardziej tajemniczych opowieści, zredukowało się, na szczęście, według ostatnich depesz, do faktu, że hr. Zamoyska wysiadła z pociągu na stacyi w Małkiniach, aby się udać do majątku swych krewnych, odległego o 4 klm. od dworca kolejowego.

W sobotę zaś po południu przybyła hr. Zamoyska do Warszawy silnie zdenerwowana, tak, że lekarze zalecili jej największy spokój i unikanie wzruszeń, które mogłyby być niebezpieczne dla obecnego stanu jej zdrowia.

W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły z Warszawy w tej sprawie dalsze wiadomości. Według nich rodzina hr. Zamoyskiej z początku odmówiła wszelkich wyjaśnień, oświadczając, że hrabina wróciła w takiej prostracyi, że o jakichkolwiek badaniach na razie nie może być mowy. Lekarz stwierdził u chorej 40° gorączki. Prokurator i sędzia śledczy musieli zaniechać badań.

Współpracownikowi warsz. *Gońca*, proszącemu o informacye, udzielił wyjaśnień plenipotent hr. Zamoyskich p. Kostro, jako upoważniony do ogłoszenia komunikatu. Według niego hr. Zamoyska została w wagonie napadnięta przez jakichś ludzi i ubezwładniona, a po odzyskaniu przytomności miała się znaleźć w jakimś lochu; wtedy powtórnie straciła przytomność i ocknęła się dopiero w polu niedaleko Warszawy, zkąd wróciła do miasta.

Wogóle dzienniki warszawskie podają tak sprzeczne wiadomości i informacye, że wyjaśnienie całej sprawy musi pozostać w zawieszeniu aż do chwili wyzdrowienia hrabiny.

— **Hr. Vetter von der Lilie,** były. Prezydent wiedeńskiej Izby posłów, złożył wszystkie rygoroza medyczne i promocya jego na doktora medycyny odbędzie się w tym miesiącu

— **Zmiana nazwy stacyi.** Dyrekcya kolei państwowych oznajmia, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło zmianę dotychczasowej nazwy stacyi kolejowej „Rudnik“, począwszy od dnia 1 maja 1908 na: „Rudnik nad Sanem“.

— **Z powodu cholery w Kijowie i gubernii kijowskiej** Namiestnictwo zarządziło także w miejscu wchodowem Folwarki małe, powiatu brodzkiego, rewizyę lekarską osób przybywających z Rossyi i ich pakunków.

— **Cholera w Rossyi.** Od 16 lipca do 15 października b. r. było w całej Rossyi 8599 wypadków cholery, z tego 3995 z wynikiem śmiertelnym.

W Kijowie cholera szerzy się dalej. Według *Dziennika Kijowskiego* przywieziono tam onegdaj do szpitala Aleksandrowskiego 37 chorych. Z tych zmarło 15 osób. W piątek zachorowało ogółem 79 osób. Zmarło 30. Mohilew nawiedzony jest także epidemią. W Taganrogu przesądny tłum zburzył baraki choleryczne. Kozacy musieli przywracać spokój.

Gubernie: połtawska, wołyńska, mohylowska i mińska zostały również uznane za zagrożone cholerą.

△ **Znaleziono.** Złożono na policyi książeczkę Kasy oszczędności Maryi Haliczanowskiej, opiewającą na 150 koron, którą znalazł wczoraj na ul. Gródeckiej p. Józef Kargel z Sygniówki.

△ **Nieostrożna jazda.** Wskutek nieostrożnego powożenia końmi, zdarzyły się w ciągu dnia wczorajszego trzy wypadki. Dorożkarz nr. 111 potrącił na ul. Pełtewnej kilkuletnią córeczkę kelnera Apisdorfa; na ul. Słonecznej najechał dorożkarz nr. 274 na Annę Pacowską, dozorczynię domu, a na ul. Krakowskiej dostał się pod koła prywatnego powozu głuchoniemy Feliks Misch, rękawicznik, 56 lat liczący. Ofiary nieostrożnej jazdy odniosły poważne obrażenia.

△ **Śmiertelne przebicie.** Policya przeprowadziła już dochodzenia w sprawie przebicia Jana Chruściela, które miało miejsce w nocy na 14 b. m. Przekonano się, że nieprawdziwe było twierdzenie niejakiej Anastazyi Konowalskiej, jakoby ś. p. Chruściela przebił bagnetem frajter 30 p. p. Aresztowano i odstawiono już do więzienia pięciu uczestników napadu na Chruściela. Są nimi znani awanturnicy i notowani złodzieje; Józef Michalik, murarz, Julian Sternalski, murarz, Teofil Schwetlich, bronzownik, Jan Bartel i Kazimierz Salik, rymarz. Poprzednich czterech przyznało się do udziału w napadzie, winę przebicia składają na Salika.

△ **Okradzenie zegarmistrza.** Wielkiej kradzieży dopuścili się ubiegłej nocy złodzieje w sklepie zegarmistrza Józefa Aksa, przy ul. Grodeckiej l. 55. Od strony podwórza dostali się złodzieje do sklepu po rozbiciu drzwi i kłódek i zabrali 2 tuziny srebrnych, niklowych i stalowych zegarków męskich i damskich, 10 tuzinów kolczyków srebrnych pozłacanych, 2 tuziny obrączek srebrnych pozłacanych, 12 wisiorków niklowych emaliowanych z sokołami, 4 złote pierścienie i różne drobne narzędzia i części składowe zegarków, oraz przedmioty dane do reperacyi. Szkoda wynosi ponad 300 K

△ **Kradzież w pociągu.** Dr. Włodzimierzowi Kossakowskiemu, lekarzowi z Odessy, skradziono w pociągu osobowym z Krakowa do Lwowa dyplom doktorski Uniwersytetu w Odessie, oraz inne dokumenty.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Franciszki Pecker przy ul. Zygmuntowskiej l. 5 skradziono znajdującą się w zamkniętym kufrze książeczkę galic. Kasy oszczędności na 360 K.

Notowany złodziej Władysław Szatajdewicz wpadł wczoraj rano do mieszkania p. Franciszki Łoboskiej, przy ul. Błonnej, rozbił szafę i zabrał z niej ubranie marynarkowe, narzutkę i zegarek. W mieszkaniu był podówczas 11-letni syn poszkodowanej, ale tak się przeląkł złodzieja, że niemógł zawołać o pomoc.

U pewnego żyda zakwestyonowała policya mnóstwo rzeczy, przeważnie srebro, pochodzące z kradzieży. Rzeczy te złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kasper Nemethy, em. starszy radca skarbu; — Anna Giczaj, wdowa po funkcyonaryuszu magistratu, w 78 roku życia; — Antonina Dydusiak, żona przemysłowca, przeżywszy lat 77;

w Przemyślu, dr. Józef Madeyski, dyrektor szpitala powszechnego i radny miasta;

w Stanisławowie, ks. prałat Wasyl Bohonos, w 78 roku życia;

w Warszawie, Helena z Lewockich Łempicka, w 82 roku życia;

w Budapeszcie, hr. L. Podmaniczky, długoletni prezes partyi liberalnej.

— **Awantura uliczna.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj w południe na Wolnicy powstało wielkie zbiegowisko. Podoficer policyi Mucha wydalił z szynku wyprawiającego tam awantury robotnika Andrzeja Maciejaszka. Tłum obrzucił policyanta kamieniami, a nadto Maciejaszek wyrwał się policyantowi i pobił go. Policyant dobył szabli i ranił robotnika w głowę. Tłum obrzucił kamieniami także oddział policyi, który przybył pod komendą komisarza policyi, dr. Stycznia. Aresztowano trzy osoby za zbrodnię gwałtu publicznego.

— **Olbrzymia kradzież w Wiedniu.** Dyrekcya policyi wiedeńskiej rozesłała w tych dniach do wszystkich dyrekcyj policyjnych w Państwie okólniki, w sprawie dwóch włamań, dokonanych w Wiedniu, z których jedno zwłaszcza, jest niezwykle interesujące ze względu na sposób, w jaki sprawcy zabrali się do rozbicia kasy. Oto włamano się do mieszkania inżyniera M. Schedera w Wiedniu, korzystając z jego dłuższej nieobecności. O kradzieży tej przekonał się inż. Scheder dopiero w 3 miesiące, tak długo bawił bowiem poza domem. Sprawcy, dostawszy się do mieszkania wytrychami, zabrali się do rozbicia kasy, co uskutecznili z łatwością, pędząc elektrycznością przyrząd do wiercenia otworów w ścianie kasy. Elektryczności dostarczyły im przewody oświetlenia. Aby zatrzeć za sobą wszelkie ślady, „pracowali“ w rękawiczkach, czego dowodem jest porzucona obok kasy zatłuszczona rękawiczka. Z kasy, oraz z rozbitych następnie biurek, zabrano kosztowności, wartości 20.000 koron, kwit depozytowy Banku austro-węgierskiego na 140.000 koron i trzy książeczki Kas oszczędności, na które w kilka dni po włamaniu, t. j. w pierwszych dniach lipca podjęto pieniądze.

Drugie włamanie, dokonane w czasie między 13 a 15 b. m., w zborze izraelickim w Wiedniu, oddało w ręce sprawców kilka tysięcy koron w gotówce, zbiór monet zagranicznych i złoty medalion, wartości 20.000 kor. Koło rozbitej kasy pozostawili złodzieje narzędzia, owinięte w dwa egzemplarze *Gońca Polskiego*, z czego policya wiedeńska wnioskuje, że byli to lwowscy złodzieje.

— **Ukryte skarby.** Już kilkakrotnie przestrzegały władze ludność przed hiszpańskimi oszustami, którzy różnym osobom ofiarują rzekomo ukryte skarby. W ostatnich czasach zdarzyło się znowu kilka wypadków narażenia naiwnych na znaczne w ten sposób straty. Hiszpańscy oszuści prawie zawsze trzymają się następującego planu postępowania:

Jakiś bankier, rzekomo osadzony w więzieniu hiszpańskiem z powodu jakoby oszukańczej krydy, odnosi się do zamożnych osób z zapytaniem, czy niechciałyby mu w zamian za sute wynagrodzenie użyczyć pomocy w celu wydobycia znacznych sum w papierach i efektach, mieszczących się w skrytce jego kufra, złożonego we Francyi lub w innym kraju. Adresata wskazał piszącemu towarzysz w celi więziennej. Piszący prosi, by jeśli adresat zgodzi się, wystosował na znak zgody telegram takiej to, a takiej osnowy. Telegram zostanie adresatowi dostarczony w sposób dyskretny do celi więziennej.

W razie wysłania żądanej depeszy otrzymuje adresat drugie pismo, tej mianowicie treści, że wiadomy kufer ze skrytką znajduje się w przechowaniu sądowem i że wydostać go można jedynie za złożeniem grzywny i kosztów procesu (razem około 9.000 fr.), na które piszący skazany został poza karą kilku lat więzienia.

W skrytce znajdować ma się czek na 125.000 fr. i recepis nadawczy na kufer złożony na pewnej stacyi kolejowej we Francyi, zawierający 800.000 fr. we francuskich notach tysiącfrankowych. Jeśli grzywna i koszta procesu nie zostaną zapłacone w ciągu dni 30, kufer wraz z zawartością wystawiony zostanie na sprzedaż w drodze licytacyi. Przy tej sposobności naturalnie wyjdzie na jaw istnienie skrytki, a bankier razem z małoletnią córką umieszczoną w pewnym domu sierót, stracą całe mienie. Adresat powinien więc niezwłocznie dla złożenia potrzebnej gotówki przybyć osobiście do Hiszpanii, dając wprzód znać telegraficznie osobie pośredniczącej, że przybywa. Osoba ta oczekiwać go będzie na dworcu kolejowym, da się poznać wedle podanego w liście znaku i udzieli wszelkich dalszych, szczegółowych wyjaśnień. Z uzyskanych sum dostanie się adresatowi, który wprzód córkę bankiera winien zabrać z domu sierót i w odpowiednim umieścić pensyonacie, trzecia część jako wynagrodzenie oddanej przysługi.

Dla tem lepszego wprowadzenia adresata w błąd, zaklina go piszący, by zachował całą sprawę w tajemnicy, nadto zaś dołącza wycinki z różnych gazet o aresztowaniu swojem i sfałszowany odpis wyroku sądowego, jakoteż kwit depozytowy na przedmioty skazanemu zabrane.

Byłoby rzeczą najodpowiedniejszą, gdyby każdy, kto podobny list otrzyma, oddał go władzy bezpieczeństwa by ułatwić tym sposobem wyśledzenie oszusta.

— **Listy gończe** rozpisano w Budapeszcie za dr. Emilianem Fanto z powodów oszukańczych długów w kwocie 100.000 K.

— **Proces Józefa Kościelskiego.** Z Poznania donoszą: Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa przeciw pp.: Kościelskiemu, Chrzanowskiemu, kupcowi Rzepickiemu i dziesięciu innym oskarżonym z powodu zgromadzenia, odbytego d. 22 października 1905 u p. Kościelskiego w Miłosławiu. Trybunał skazał pp. Chrzanowskiego i Rzepickiego na 25 marek grzywny, Kościelskiego na 20 marek, ośmiu oskarżonych na 5 do 20 marek, a dwóch oskarżonych uwolniono.

— **O pożarze Nowego Dworu** przynoszą dzienniki warszawskie nowe szczegóły. W przeciągu kilku godzin zgorzały trzy czwarte części miasta, najbogatsze i najruchliwsze dzielnice. Pastwą niszczącego żywiołu padło około 120 posesyj, liczących 400 budynków, a w tem synagoga i łaźnia. Kościół, świątynia ewangelicka i gmachy rządowe ocalały. Przeszło 1.500 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Pożar szerzył się tak gwałtownie, że z ruchomości niewiele, lub nic nie ocalono. Pożar rozpoczął się na tak zwanych Piaskach. Gdy zaczęto walkę z żywiołem, który, być może, udałoby się umiejscowić, nagle powstał ogień w dzielnicy nad Narwią. Podejrzywają zbrodnicze podpalenie. Ponieważ siły ratunkowe miejscowe nie wystarczały, zażądano pomocy z Modlina, oraz zatelegrafowano do Warszawy, i dopiero przy ich pomocy pożar opanowano.

Nowy Dwór został miasteczkiem dopiero w roku 1782, gdy Stanisław ks. Poniatowski, generał i szef regimentu gwardyi, dziedzic Nowego Dworu, uzyskał przywilej miejski. Chcąc podnieść przemysł, założył on tu fabrykę sukna. Razem z tą fabryką powstały zakłady budowy statków wodnych i drukarnia hebrajska. Oblężenie Modlina i powódź w roku 1813 zadały ciężką klęskę Nowemu Dworowi, który dopiero później, dzięki rozwojowi sąsiedniej twierdzy modlińskiej, zaczął powoli wzrastać.

— **Hr. Włodzimierz Grocholski,** redaktor i wydawca *Dziennika Kijowskiego*, skazany został na mocy postanowienia gubernatora kijowskiego na 300 rubli kary lub miesiąc więzienia, za umieszczenie artykułów: „W kwestyi programu“, „Z Wilna“ i „Listy warszawskie“, które uznano za niezgodne z wymaganiami postanowień obowiązujących o prasie.

— **Zabójca Hercensteina.** Z Pińska donoszą: Oskarżony o zamordowanie Hercensteina, G. Topolew został tu sprowadzony pod konwojem i osadzony w więzieniu. Po upływie jednak kilku godzin wyszedł na wolność. Ludność żydowska jest zaniepokojona z powodu przybycia tego gościa.

— **Projekt rządowy ustawy antipojedynkowej w Hiszpanii.** Wskutek starań hiszpańskiej ligi antipojedynkowej, rząd tamtejszy polecił królewskiemu prokuratorowi najwyższego trybunału sądowego w Madrycie, a byłemu ministrowi Ugartemu, opracowanie projektu antipojedynkowej ustawy. Natomiast zaprowadzone być mają państwowe sądy honorowe. — Nie ulega wątpliwości, że parlament ustawę ową chętnie uchwali.

— **Ilu jest Żydów na świecie.** Jedno z pism podaje, że na całym świecie żyje 11 milionów 81 tysięcy Żydów; z tego wypada na Europę 8,748.000, na Amerykę 1,556.000, na Afrykę 354.000, na Azyę 342.000 i na Australię 17.000. W Europie najwięcej Żydów przebywa w Rossyi, bo 5,100.000; potem idą Austro-Węgry, mające 2,100.000 Żydów, Niemcy 600.000, Bałkany 400.000, Anglia 250.000, Holandya 105.000, Francya 80.000 i Włochy 40.000.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie kamienia węgielnego pod bursę polską im. Korzeniowskiego odbyło się wczoraj w Brodach z wielką uroczystością. Uroczystego aktu dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. W przyjęciu Arcypasterza wzięły udział wszystkie towarzystwa, reprezentacya powiatowa i miejska z konną banderyą Sokołów i korporacye ze sztandarami. Cała droga od dworca kolejowego do kościoła parafialnego, przed którym wzniesiono bramę tryumfalną o barwach narodowych, była zamknięta po obu stronach szpalerem młodzieży szkolnej, za którym stały niezliczone tłumy ludności. Przy bramie tryumfalnej mówił burmistrz p. Wasilewski, radca Namiestnictwa hr. Russocki, poczem udano się do świątyni na uroczyste nabożeństwo. Przy sposobności pobytu swego w Brodach, poświęcił ks. Arcybiskup sztandar korporacyi szewców i pokrewnych tu-

tejszych rzemiosł, a w niedzielę popołudniowym pociągiem po poświęceniu bursy powrócił do Lwowa.

§ Wystawę amatorską otwarto w Stanisławowie. Obejmuje ona roboty ręczne, dzieła sztuki stosowanej, obrazy i fotografie. Na pierwszy plan wysuwają się szczególnie roboty ręczne koronkowe, ekrany i t. d. Prac rzeźbiarskich oryginalnych jest kilkanaście, przeważnie uczniów szkoły przemysłowej.

Wystawę tę urządziło „Koło Panien“, opiekujące się sierotami i biednemi dziećmi i choć może ona pod pewnymi względami nie odpowiada wymaganiom artystycznym, to jednak dla ocenienia poziomu artystycznego miejscowego ma dodatnie znaczenie.

Kronika zagraniczna.

* Zaślubiny ks. Jerzego greckiego z ks. Maryą Bonaparte — jak donoszą z Paryża — odbędą się nie w stolicy Francyi, jak pierwotnie układano, lecz w Atenach, mianowicie z końcem listopada b. r. Zmiana pierwotnego projektu nastąpiła w tym celu, by rządowi francuskiemu oszczędzić kłopotu z ceremoniałem.

* Lokaut duńskich fabryk zapałek, który trwał od 3 miesięcy, został wczoraj zakończony umową pomiędzy pracodawcami i robotnikami, zawartą po r. 1912. Wszędzie podjęto pracę.

* Komunikacya radjograficzna, jak donoszą z Dalvay, pomiędzy Europą a Ameryką została otwarta. Pierwsze próby dały wynik pomyślny.

* Zapowiedziany strejk kolejowy we Włoszech nie przyjdzie do skutku. Komitet partyj socyalistycznych oświadczył się przeciw strejkom.

* Pokłady marmuru, bardzo obfite odkryto w okręgu Grosnyj, niedaleko Władykaukazu. Zdaniem znawców marmur ten ma być lepszy od włoskiego.

* Wzlot balonem. Z Goteborg donoszą, że balon „Mamuth“, który onegdaj wzleciał nad pałacem Kryształowym w Londynie, przeleciał kogo Skagen i około godziny pół do 4 spadł koło Amal nad jeziorem Wenner. Kosz, w którym znajdowali się podróżni, mocno uszkodzony, wypadku w ludziach nie było.

* Wybuch prochu. W fabryce prochu w Fontane, w amerykańskim stanie Indiana, nastąpił wybuch, przyczem zginęło 30 nsób, a około 100 zostało zranionych. W promieniu 35 mil domy i przewody telegraficzne są uszkodzone. Detonacyę słychać było w odległości 87 mil ang.

Notatki literacko-artystyczne.

»Moralność pani Dulskiej« G. Zapolskiej wystawiono w tych dniach, w przekładzie rossyjskim, w Petersburgu.

Krytyka jednomyślnie wyraża się o sztuce z wielkiemi pochwałami, nazywając ją utworem doskonałym, pełnym humoru, spostrzegawczości i rozumu, z bezlitosną ironią smagającym obłudę pseudo-moralności.

Księgarnia Maniszewskiego i Meinharta we Lwowie, przystąpiła do zbiorowego wydania cyklu słynnych powieści Conana Doylea p. t. „Ciekawe przygody detektywa-geniusza Sherlocka Holmesaa. Tomiki ukazywać się będą w dziesięciodniowych odstępach (po 40 hal.) i każdy tomik stanowić będzie jedno całe opowiadanie. Obecnie wyszedł tomik pierwszy, zawierający opowiadanie p. t. „Klub rudowłosych“.

»Architekta« zeszyt za wrzesień i październik poświęcony został w całości staremu teatrowi, przebudowanemu na salę balową i koncertową i na konserwatoryum w Krakowie w latach 1903 do 1906. W wyczerpującym artykule sprawozdawca prof. W. Ekielski opierając się na danych, dostarczonych przez twórców tej przebudowy, pp. Stryjeńskiego i Mączyńskiego, kreśli historyę budowy i ze stanowiska fachowego poddaje ze wszech miar pochlebnej ocenie ten piękny pomnik architektury nowoczesnego Krakowa. W artykule p. t. „Współpracownictwo w architekturze“ p. Jerzy Warchałowski omawia część dekoracyjną gmachu, dzieło artystów z „Tow. polska sztuka stosowana“ i rzuca przy sposobności szereg uwag ogólnej natury o konieczności wprowadzenia motywów dekoracyjnych do architektury, mówi o dekoracyi t. zw. „Drobnerionu“, znanej kawiarni przy plantacyach.

Zeszyt ozdobiony jest licznemi ilustracyami, przedstawiającemi całość gmachu, plany, przekroje i liczne szczegóły jego artystycznej dekoracyi.

(ch) **Nowe francuskie opery.** Camille Erlanger ukończył operę „Macbeth“ i „L'assomption“ Massenet pracuje nad „Bachusem“ (tekst Catulle Mendès), Henryk Fevrier „Monne Vanne“ (według Maeterlincka), Le Borne „La Catulle“, G. Charpentier „La vie du poète“. Opera Masseneta jest dalszym ciągiem jego opery „Ariana“, która nie cieszyła się zbyt wielkiem uznaniem w ostatnim sezonie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz IV. „Łódź kwiatowa“, sztuka w 5 aktach Hermana Sudermana.

We wtorek po raz I. w bieżącym sezonie „Walkirya“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa.

We środę, po raz pierwszy, „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład J. Kasprowicza; z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Otrembowej, Połęckiej, Dobrzańskiej, Karszo, Chmielińskiego (rola tytułowa), Hierowskiego, Feldmana, Nowackiego, Wostrowskiego, Antoniewskiego, Jaworskiego, Wysockiego, Kwiatkiewicza, Dobrzańskiego, Walewskiego, Kliszewskiego, Rasińskiego, Klimontowicza, Kosińskiego, Krzewińskiego, Kęckiego i innych.

We czwartek po raz 50 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z p. Miłowską.

W piątek po raz II. „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę wyjątkowo o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz II. „Walkirya“ Ryszarda Wagnera, opera w 3 aktach: gościnny występ p. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“ baśń operowa w 3 aktach Humperdincka z pp. Hendrichówną i Mokrzycką w partyach tytułowych.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Faust“ opera w 5 aktach Gounoda, gościnny występ Irenny Bohuss i Augusta Dianni.

W poniedziałek po raz III. „Cyrano de Bergerac“ komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

We wtorek „Cyganerya“ opera w 4 aktach Pucinnego, gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Budowa kanałów w Krakowie. *Polnische Corresp.* dowiaduje się, że niebawem wydana będzie koncesya na budowy kanałowe w Krakowie. Mianowicie Ministerstwo handlu zamierza powziąć odnośną decyzyę już w najbliższej przyszłości. Od chwili ukończenia politycznego obejścia, które nastąpiło dnia 20 czerwca b. r. trzeba było obok rozmaitych prac przygotowawczych załatwić jeszcze inne kwestye związane z zawartymi w projekcie oprócz kanału głównego także kanałami zbierającymi. Dzięki przychylnemu zachowaniu się interesowanych czynników, a zwłaszcza interesentów wobec projektu Dyrekcyi dróg wodnych, przebieg obejścia był zupełnie gładki. Ze względu, że rozpoczęcie prac kanałowych leży w interesie wszystkich kół ludności, należy się spodziewać, że przy wykupnie gruntów nie będą stawiane zbyt wielkie pretensye i że z tego powodu nie nastąpi żadna zwłoka. W tych okolicznościach rozdanie robót nastąpi prawdopodobnie na czas tak, aby można było w pełni wyzyskać sezon budowlany roku przyszłego.

W końcu donosi *Polnische Corresp.* na podstawie danych ze strony dobrze poinformowanej, że koła rozstrzygające nie zamierzają przekształcać projektu przez wyłączenie przewidzianego w nim urządzenia tam i „quai“ towarowego, o czem w niektórych kołach była mowa i że z tego powodu nie nastąpi żadna zwłoka. Konieczność wspomnianych budowli, mających umożliwić rozwój ożywionego ruchu z zastosowaniem nowoczesnych środków, sfery rozstrzygające uznają w zupełności ze względu na znaczny handel Krakowa. Dlatego też płonne byłyby obawy, by nie rozpoczęto z wiosną budowy, czego zresztą także i Rząd bardzo pragnie. Całkowite wykonanie budowli kanałowych potrwa 3 lata i kosztować będzie 14,000.000 koron, z czego wydanych będzie po koniec przyszłego roku okrągło 5 i pół miliona koron.

Taryfa przekazów pocztowych w obrocie z krajami okupowanymi. Od 1 października począwszy, wynosi w obrocie pomiędzy Austryą i krajami okupowanymi należytość za przekazy pocztowe do wysokości 50 koron (zamiast jak dotąd 40 hal.) 20 hal. Przekazy z podaniem tej zmiany rozesłane zostaną niebawem urzędom pocztowym. Na razie posługiwać się można dotychczasowymi.

Deklaracye pocztowe w obrocie z Rossyą. Generalny konsulat w Petersburgu zwraca uwagę na to, że austryaccy eksporterzy częstokroć nie zwracają uwagi na podział rubryki wagi na kilogramy i gramy i wpisują kilogramy do przedziałki dekagramowej. Wobec tego urzędnicy graniczni rossyjscy, stwierdziwszy różnicę między wagą podaną a rzeczywistą, nakładają grzywny cłowe, rekursy zaś rzadko odnoszą skutek. Należy więc przy wypełnianiu deklaracyj zachować jak największą ścisłość.

OSTATNIA POCZTA.

= B. prezydent węgierskich ministrów Koloman Szell odbył wczoraj dłuższą konferencyę z gubernatorem Banku austro-węgierskiego dr. Bilińskim.

= Z Budapesztu donoszą: Poseł Edmund Bartha zgłosił wystąpienie z partyi niezawisłości.

= Car wyjechał d. 20 b. m. na pokładzie yachtu „Aleksandrya“ w kierunku Peterhofu.

= Sobotnie posiedzenie skupczyny serbskiej było bardzo burzliwe.

Po zebraniu się Izby prezes udzielił głosu prezydentowi ministrów Pasiczowi, który odczytał ukaz królewski, otwierający nową sesyę. Podczas odczytywania powstali z miejsc wszyscy posłowie rządowi, natomiast nacyonaliści, większość młodo-radykałów i poseł socyalistyczny Laskovicz siedzieli.

Po dokonaniu wyboru komisyi, prezes Izby ponownie udzielił głosu prezydentowi ministrów Pasiczowi. Gdy Pasicz chciał odczytać drugi ukaz królewski, podniosły się burzliwe protesty. Wśród ogólnej wrzawy Pasicz odczytał ukaz, poczem członkowie rządu opuścili salę. Opozycya ponownie podniosła wrzawę, przyczem padały okrzyki: „Precz z nimi!“. Większość posłów rządowych wyszła z sali, poczem poseł opozycyjny Markovicz radził, ażeby wysłać deputacyę do pałacu królewskiego, gdyż wskutek wrzawy nie było słychać Pasicza.

Nacyonalista Velkovicz oświadczył, że nie można pozwolić na nowy gwałt króla. Opozycya nie ma powodu szukania czegokolwiek w pałacu królewskim. Pozostaje tylko walka w parlamencie w obronie pogwałconej konstytucyi. (Oklaski).

Młodoradykał p. Prodanovicz chciał wygłosić mowę, jednak posłowie rządowi, którzy tymczasem powrócili do sali, nie dopuścili go do głosu. Kilku posłów opozycyjnych rzuca się na posła rządowego Uzunovicza i przychodzi do bardzo burzliwych scen. Nacyonalista Boinovicz chce rzucić krzesłem na p. Uzunovicza, jednak go powstrzymują inni posłowie.

W końcu zapanował spokój, poczem młodoradykał Peticz wniósł, aby opozycya wybrała delegatów celem naradzenia się nad sytuacyą.

Wniosek ten przyjęto, poczem opozycya opuściła salę.

Drugi ukaz królewski odracza Skupczynę do 4 grudnia.

Na popołudniowem posiedzeniu wszystkich stronnictw opozycyjnych uchwalono wydać wspólny manifest z protestem przeciw odroczeniu Skupczyny.

Z Belgradu donoszą, że studenci urządzili wczoraj demonstracyę przeciw odroczeniu Skupczyny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Najj. Pana.

Wiedeń, 21 października. *Korrespondenz Wilhelm* donosi: Gdy w nocy z soboty na niedzielę z powodu silniejszego kaszlu musiał Najj. Pan uciekać się do inhalacyj, okazało się to ostatniej nocy zbytecznem. Monarcha wstał dziś o zwykłej godzinie. Przed południem stan jest korzystny, temperatura normalna, stan zaś sił dzięki spokojnie przebytej nocy lepszy. Apetyt odpowiednio dobry. Objawy kataralne dziś znacznie mniejsze.

Kraków, 21 października. *(Tel. pryw.).* W rozprawie przeciw spółce spekulantów dziś rozpoczęły się ostatnie repliki obrony. Wyrok zapadnie wieczorem.

Dziś otwarto zawodową szkołę dla uczniów restauratorskich i kawiarnianych. Zapisało się 17 uczniów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 października. Prognoza na 22 października. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, chłodno, mgła poranna.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słabe wiatry. temperatura mało zmieniona, stan trwa równomiernie dalej.

Wiedeń, 21 października. Wczoraj odbyło się w kościele na Kahlenbergu doroczne nabożeństwo na pamiątkę odsieczy Wiednia przez króla Jana III. Kościół był szczelnie wypełniony. Mszę św. celebrował poseł ks. Rzeszódko, kazanie wygłosił rektor ks. Kukliński. Członkowie Koła polskiego zjawili się bardzo licznie z prezesem Abrahamowiczem na czele. Stowarzyszenia „Ojczyzna“ i czeskie Tow. im. Cyryla i Metodego wystąpiły ze sztandarami. Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad, na którym ks. Kukliński wzniósł toast na cześć Papieża i Najj. Pana, poczem wygłoszono liczne mowy.

Budapeszt, 21 października. Poseł Hentaller w liście do prezesa partyi niezawisłości Kossutha zgłosił swe wystąpienie z partyi ze względu na przedłożenia ugodowe; w liście tym krytykuje on ostro te przedłożenia.

Rzym, 21 października. *(Tel. pryw.).* Przybył tu na zimę Delegat Apostolski msgr. Władysław Zaleski.

Bruksela, 21 października. Wybory do rad gminnych przeszły w zupełnym spokoju. W wielu miejscowościach przemysłowych kartel liberalno-socyalistyczny zwyciężył przeciw katolikom. W Brukseli stan sił stronnictw nie zmienił się.

Paryż, 21 października. Dzienniki piszą, że wobec napadu Marokkańczyków na dwie kompanie francuskie koło Casablanka, Francuzi będą zmuszeni wystąpić z defenzywą i rozpocząć na nowo walkę z wojskami Mulej Hafida.

Paryż, 21 października. Gen. Drude donosi, że dwie kompanie przedsięwzięły wczoraj rekognoskowanie, przyczem przyszło do walki z Marokkańczykami. Po stronie francuskiej dwóch żołnierzy poległo, 6 zostało zranionych.

Narbonne, 21 października. Na zebraniu, urządzonem przez partyę socyalistyczną, Jaurès wygłosił mowę przeciw teorym Hervégo i oświadczył, że dezercya byłaby tchórzostwem.

Madryt, 21 października. Królowi Alfonsowi, objeżdżającemu automobilem miejscowości dotknięte katastrofą wylewu, zdarzył się w prowincyi Lerma wypadek, mianowicie most prowizoryczny, przez który król przejeżdżał, załamał się i automobil wraz z królem wpadł do wody. Król wyszedł z tej przygody bez szwanku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kielce, 21 października. *(Tel. pryw.).* Siedmiu bandytów na szosie pod lasem Nagłowickim zatrzymywało i obrabowywało wszystkich powracających z jarmarku w Jędrzejowie. Ograbili oni około 100 osób, zatrzymali 40 wozów; wiele osób pobili i poranili. Pięciu bandytów ujęto.

Taszkend, 21 października. W Samarkandzie dało się wczoraj uczuć silne, długo trwające trzęsienie ziemi, które wyrządziło szkody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 634·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 739·50, Akcye Anglobanku 292·25, Akcye Unionbanku 533·—, Akcye Länderbanku 416·75, Akcye Bankvereinu 526·75, Akcye Bodencredit 997·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 568·—, Akcye kolei państwowych 654·—, Akcye kolei Południowej 149·25, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5150·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·—, Akcye Alpiny 602·—, Akcye Rima Muranyi 540·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2635·—, Akcye Fabryki broni 462·—, Akcye Tureckie tytoniowe 401·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 536·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 95·80, Austryacka Renta koronowa 96·—, Węgierska Renta koronowa 92·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·30, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: **Laurencya Demec**, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny

podwyższa

z dniem 1 września 1907 oprocentowanie wkładek na książeczki w rachunku bieżącym

z 4% na 4¼%

bez potrącenia podatku rentowego.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1907.

DYREKCYA.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.

Celine Classen.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera** do bardzo prędkiej i łatwej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela: Najnowsze Wypisy Niemieckie** I. ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słowniczkiem szczegółowym 72 hal. **Samouczek Polsko-Niemiecki**, I-szy kurs, XXVI-te wydanie 2·40 K. II-gi kurs XIII.-te wydanie 4·80 kor. **Polsko-Angielski**, kurs I-y, wydanie XV.-te. K. 2·30, kurs II.-gi VI. ed. 3·60 kor. **Amerykański przewodnik** ze wskazówkami dla Emigrantów, rozmówkami polsko-angielskiemi, słowniczkiem polsko-angielskim i wymową polską 1·50 kor. **Samouczek Polsko-Francuski**, I-szy kurs, VIII-a ed 3·60, **Polsko-Rosyjski** I. kurs, VI.-ta ed. 4·20 kor. — Z pomocą tych **Samouczków** uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku **konwersacyi**, stanowiącej **kwintesencyę** z nauki **obcych języków**. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera**, istniejących od r. 1880, świadczyć może **600.000** zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych, — Skład główny w **Księgarni Polskiej** Akademicka 2 a we Lwowie.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 października 1907.

Hotel George'a.

PP. R. ks. Sanguszko z Krakowa, A. ks. Lubomirski z Równa, K. Rzeczycki z Podola rossyjs., I. Tokarzewski z Karlsbadu, A. Sokołowski z Monasterzysk, W. Serwatowski z Jezierzan, J. Kączkowski z Warszawy.

Hotel Imperial.

P. S. Horodyski z Krogulca.

Hotel Europejski.

PP. J. Rudzki z Chrzanowa, S. Koszyk z Uniszowa, Z. Józefczyk z Nowego Sącza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 października

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·85	96·05
styczeń-lipiec	95·75	97·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·60	97·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	202·—	206·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	255·50	259·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	257·75	261·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·70	120·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.80	96.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·60	92·80
„ obl. pr. regul. Ciny 4 prc.	142·50	146·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·75	195·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·75	195·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·—	184·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·80	96·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·50	277·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·10	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·60	—·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·75	21·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	446·—	456·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	97·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·50	96·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	200·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·75	47·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·40	28·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	227·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·—	295·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3295·—	3305·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	742·50	743·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	558·—	559·50
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·45	422·45
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	531·25	532·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·50	239·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·20
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5175·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010·—	1011·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	728·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	537·—	542·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	597·25	598·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2638·—	2648·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	495·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	402·—	404·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	261·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	95·90	96·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·57½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·24
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·	96·20
Ruble	2·52¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. A. XII. 260/98 30/XVIII. (8672 2—3)

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek dra Piotra Jankowskiego, opiekuna niewłasnowolnych współwłaścicielek Leokadyi Maryi 2 im. i Maryi Jadwigi 2 im. Waniewiczówien niżej wymienioną realność wraz z przynależytościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania, a mianowicie:

realność lwh. 283 ks. gr. gminy kat. Kraków objęta, a położona przy ulicy św. Jana w Krakowie pod or. 16.

Cena wywołania wynosi kwotę 34.160 koron.

Licytacya odbędzie się w dniu 29 października 1907 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie Nr. biura 54, II. p.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce lub w papierach wartościowych do dni 14 po prawomocności uchwały przybicia targu.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tutejszym sądzie Nr. biura 53 II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.

Kraków, dnia 19 września 1907.

L. cz. E. 1462/7 (5) (8627 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 4 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya a) realności whl. 289 z pgr. 356/1, 353/1, 689/2, 690/2, 688/2, 691 3 i 691/4 się składającej; b) realności whl. 404 z pb. 64/1 i pgr. 353 1 z chaty i stodoły się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, 5 wierzb, topoli, 10 śliw i 4 gruszy i obrogu.

Nieruchomości są ocenione ad a) na 2500 kor.. ad b) na 710 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena obu realności stanowiących jedno gospodarstwo wynosi 2181 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 1 października 1907.

L. cz. E. 1173/7 (4) (8632 2—3)

Dnia 12 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności whl. 108 gm. Starzyska, składającej się z chaty, stajni, stodoły, 166 sążni osiadłości, 9 morgów 1013 sążni roli, oraz 1/3 części realności whl. 413 gminy Starzyska, składającej się z 1 morga 951 sążni roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1348 kor., zaś przynależności na 76 koron, zaś ad 2) na 194 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 949 kor., co do realności ad 2) 129 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 2 października 1907.

L. 20.683/07 (8589 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Niniejszem rozpisuje się publiczną licytacyę, która będzie przeprowadzona w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 24 października r. b. o 9 godzinie rano celem sprzedaży realności skarbowych objętych wykazami hipot. l. 1, 2, 3 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia. Realność whl. 1 składa się z parceli budow lk. 19 (l. domu 95) i ogrodu l. k. 27. Realność whl. 2 składa się z parceli budow. lk. 197 (l. domu 129). Realność whl. 3 składa się z parceli budow. l. 114 (l. 395) i ogrodu lk. 6302/1 i 6302/5.

Przedmiot	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Licytacya odbędzie się
realność whl. 1	5600	560	Dnia 24 października o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu
realność whl. 2	3400	340	
realność whl. 3	2400	240	

Oddanie do użytkowania nabytych realności nastąpi dnia 1 stycznia 1908. Licytacya odbędzie się zapomocą nadaży ustnych z wykluczeniem pisemnych. Mający chęć oferowania są obowiązani złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi powyż oznaczone wadyum.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 10 października 1907.

L. cz. E. 147/7 (7) (8585 3—3)

Na żądanie dra Zygmunta Lilienfelda odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 178 ks. gr. gm. Biłka szlachecka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wwarunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 9 września 1907.

L. cz. E. 164/7 (6) (8586 3—3)

Na żądanie Mojżesza Gerstena odbędzie się dnia 7 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej whl. 75 ks. grunt. gm. Podborce wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 sążni częstokołu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1113 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 755 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 4 września 1907.

L. cz. E. 814/7 (8710)

Na żądanie Eliasza Reichera odbędzie się dnia 15 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 75 ks. gr. gm. Rudnik, składająca się z domu parterowego murowanego o 3 stancyach, przedsionka, piekarni, piwnicy i komórek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5850 kor.

Najniższa cena wynosi 3900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 15 października 1907.

L. 3103. (8690)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 28 października 1907 r. o godzinie 1 w południe odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi ponowna publiczna licytacya drzewostanu mieszanego z lasu gminnego w Dalniczu na przestrzeni 28 mar. 275 s² w ilości 2763·44 m³.

Cena szacunkowa wynosi 26.027 kor. 64 hal. słownie: dwadzieścia sześć tysięcy dwadzieścia siedm kor. 64 h.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% ceny szacunkowej należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że ofereutowi znane są warunki sprzedaży, które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 19 października 1907.

Nr. 926. (8688 1—3)

A v i s o.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten- und Säcke-Hadern aus dem Bereiche des 11 Korps pro 1908 findet am 4 November 1907 um 10 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt.

Die näheren Bedingungen können beim genannten Militerbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 926 vom 8 Oktober 1907 zu ersehen.

K. und k. Militärbettenmagazin
in Lemberg.

L. cz. E. V. 458/7 (5) (8699)

Na żądanie Salamona i Chawy Wachsów w Rzeszowie odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacya połowy realności lwh. 76 ks. gr. gm. Ruska wieś (Rzeszów) Nr. 137 małoletnich Abrahama, Samuela i Herscha Wachsów oraz masy spadkowej bł. p. Schaji Wachsa każdego z nich po 1/8 części własnej. składającej się z parceli budowlanej lk. 259, na której stoi budynek mieszkalny oraz z parceli gruntowej lk. 142/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z czterech przedsionków. jednego podwónego okna, jednych podwójnych drzwi i ogrodzenia.

Powyższa nieruchomość cząstkowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 4366 kor. 87 hal., przynależności zaś w połowie na 25 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2196 koron 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 26 września 1907.

L. cz. E. 2639/7 (8650)

Na żądanie Schlomy Leiby 2 im. Feigera odbędzie się dnia 22 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya realności whl. 92 ks. gr. gm. Prokurawa objętej dłużnika Łukiena Ławryniuka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2820 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1881 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. II. 2848/6 (55) (8653 1—3)

Na żądanie Izaka Altera we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Rubina Sokala odbędzie się dnia 12 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. II. na I. piętrze licytacya 355/2240 części realności lkons. 364²/₄ we Lwowie lwh. 326/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa l. orj. 18 ul. Kaźmierzowska wraz z przynależnościami składającemi się z okien, drzwi, kluczy, latarni, parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6664 kor. 60 hal., przynależności zaś na 43 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3353 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumnta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I,, Oddział II.
Lwów, dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 175/7 (5) (8707)

Na żądanie Jana Plewy i Katarzyny z Grywalskich Plewowej w Sromowcach niżnych zastąpionych przez dra Przybyłę adwokata w Krościenku odbędzie się dnia 9 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Krościenku licytacya realności lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Sromowce niżne Pawła Regieca własnej, a składającej się, z parceli bud. i gruntów ornych i pastwisk wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy i prosięcia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 741 kor. 50 hal., przynależności zaś na 105 kor.

Najniższa cena wynosi 564 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 24 września 1907.

L. cz. E. 1093/7 (5) (8723)

Na żądanie Pinkasa Pakieta w Jeziernie odbędzie się dnia 30 października 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Zborowie licytacya realności w celu zniesienia współwłasności lwh. 1248 ks. gr. gm. kat. Jeziernа objętej, Pinkasa Pakieta, tudzież mał. Ołenki, Zośki i Michała Kryśkowych własnej, pod l. sp. 682 w Jeziernie położonej wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 9 września 1907.

L. cz. E. 2517/7 (8708)

Na żądanie Chaima Eltisa odbędzie się dnia 12 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya realności whl. 326 ks. gr. gm. Stary Kosów objętej dłużnika Jurka Łasytczuka Łazara własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1766 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1178 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 14 września 1907.

L. cz. E. 827/7 (5) (8683)

Na żądanie Jochanan Preschla odbędzie się dnia 6 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności whl. 388ks. gr. gm. Snowidów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 740 kor.

Najniższa cena wynosi 493 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, 4 października 1907.

L. cz. E. 833/7 (15) (8676)

Na żądanie Kasy oszędności miasta Dobromila odbędzie się dnia 25 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Dobromilu licytacya realności whl. 109 ks. gr. gm. kat. Pietnice Jana Kuni, Teresy z Lehnów Kuni i Katarzyny z Wojtowiczów Kuni własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3435 kor.

Najniższa cena wynosi 2290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. 416/7 (5) (8682)

Dnia 26 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya a) ciała hip. wyk. 701 i b) ciała hip. wyk. 702 kg. gk. Mosty wielkie nie posiadających przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione do a) ciało hip. wyk. 701 na 1551 kor. 50 hal., do b) ciało hip. wyk. 702 na 655 kor.

Najniższa cena wynosi do a) kwotę 1034 kor. 34 hal., do b) kwotę 436 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 8 października 1907.

L. cz. E. 635/7 (4) (8709)

Na żądanie Abrahama Jakóba Heschelesa we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności miejskiej objętej whl. 552 ks. gr. gminy Kozowa (dom drewniany z podwórzem) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2600 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1325 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 7 października 1907.

L. cz. E. 343/7 (4) (8740)

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Popiela, odbędzie się dnia 31 października 1907 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności whl. 122 ks. gr. gminy kat. Niepołomice, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, piwnicy, płotów, 10 wierzb i 1 topoli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3517 koron 75 hal., przynależności zaś na 116 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2423 kor. 4 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Niepołomice, dnia 27 września 1907.

L. cz. E. 439/7 (3) (8719)

Dnia 19 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 1/3 części lwh. 27 gm. Tłuste wieś, składającego się z pgr. 55, tudzież 1/4 części whl. 41 gm. Tłuste miasto, składającego się z pbud. 44/2, pgr. 15/3 i 16/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną a to trzecia część whl. 27 na 466 kor. 66 hal., czwarta część whl. 41 na 480 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszego wykazu 311 kor. 10 hal., drugiego 320 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 13 września 1907.

L. cz. E. 385/7 (4) (8681)

Dnia 26 listopada 1907o o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności tworzacej: a) ciało hip. wyk. 1062, b) 1154, c) 1564, d) 2490, e) połowę ciała hip. wyk. 2199 kg. gk. Mosty wielkie zobowiązanego Piotra Śliwińskiego własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione do a) na kwotę 82 kor. 50 hal., do b) na 1274 kor. 50 hal., do c) na 329 kor. 50 hal., do d) na 185 kor. 50 hal., do e) na 116 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi do a) kwotę 55 kor., do b) kwotę 849 kor. 66 hal., do c) kwotę 219 kor. 66 hal., do d) kwotę 123 kor. 66 hal., do e) kwotę 77 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej mzmienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 506/7 (6) (8720)

Dnia 19 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności whl. 9 gm. Słobódka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. E. 2231/7 (4) (8706)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 22 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya realności whl. 310 ks. gr. gminy kat. Żurawiczek objętej z pg. 926/13, 928/1, 928/6 i 927/11, na których stoi stodoła, łącznego obszaru 106 ar. 68 m² i realności whl. 311 ks. gr. gm. kat. Żurawiczki objętej z pg. 926/5 i 926/6 łącznego obszaru 111 ar. 41 m² się składających.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5211 koron 32 hal.

Najniższa cena wynosi 3474 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 1 października 1907.

L. cz. E, 1259/7 (6) (8712 1—2)

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Magierowie, zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 27 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności whl. 1184 i 1245 gminy Magierów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzewek.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione, a to: połowa realności lwh. 1184 na 150 kor., zaś b) połowa realności lwh. 1245 na 218 kor., a połowa przynależności na 17 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 kor., ad b) 156 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, 12 października 1907.

L. cz. E. 3169/6 (6) (8640)

Na żądanie Maryi Wandy Kamili 3 im. Jankowskiej zam. Paulo w Złoczowie odbędzie się dnia 25 listopada 1907 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej whl. 1100 gm. Rawa wraz z przynależytościami składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę jest ocenioną na 10.588 kor. 61 hal., przynależności zaś na 142 kor.

Najniższa cena wynosi 5365 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 września 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (1) (8568 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Seliga Güttera, jawnego spólnika firmy handlowej Broch, Gütter i Friedberg, dzierżawa młyna w Nowej Grobli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Bolesława Huczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Jakóba Späta, adw. w Radymnie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 października 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie najdalej do końca listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radymnie lub w pobliżu Radymna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 15 października 1907.

L. cz. S. 5/7 (1) (8660 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku masy spadkowej Gustawa Goldsteina kupca zarejestrowanego pod firmą „Gustaw Goldstein“ w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Władysława Drobnera w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. prof. dr. Józefa Rosenblatta w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 października 1907 r., o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 grudnia 1907 r., a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10 stycznia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 października 1907.

L. cz. S. 5/7 (1) (8694 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Samuela Lichtmana, zarejestrowanego kupca w Dobromilu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Zdzisława Nanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Bernarda Szamińskiego, adw. w Dobromilu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wy

stąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu najdalej do końca listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas, urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dobromilu lub w pobliżu Dobromila mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 października 1907.

L. cz. S. 2, 3, 4/7 (16) (8693)

Ogłoszenie.

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 10 października 1907 wierzycieli masy rozbiorowej firmy Pinkus Landau i Józef Rabinowicz, młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu, tudzież mas rozbiorowych spólników tej firmy Pinkusa Landaua i Józefa Rabinowicza, ustanawia się w miejsce zarządcy p. adw. dr. Adolfa Chajesa, którego rezygnacya przyjętą została ts. uchwałą z dnia 2 października 1907 S. 2, 3, 4/7 (11) zarządcą tychże mas p. adw. dr. Edwarda Ferbera w Podgórzu a zastępcą zarządcy tychże mas p. Izaka Sterna w Podgórzu.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 12 października 1907.

Konkursa.

L. Prez. 23.213. (8592 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 241 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie oraz przy sądzie obwodowym w Samborze i Stryju z dniem 10 listopada 1907 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 października 1907.

L. W. 101.796 (8684 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłaza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 10 listopada 1907 włącznie z następującymi załącznikami:

1, Metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swega życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej normalnych. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem praez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1907/8.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 83/7 (2) (8658)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 47 czasopisma „Postęp" z dnia 17 października 1907 artykuł pod tytułem: „Nasz reporter pisze" (str. 3 łam 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 18 października 1907.

L. cz. Pr. III. 82/7 (2) (8691)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w nieperyodycznych pismach drukowych a mianowicie w broszurze pod tytułem: „Objaśnienie katechizmu", Andrzej Niemojewski, Warszawa 1907, ustępy na stron. 3 i 4 od słów: „tymczasem nauka" do słów: „ciągle patrzymy" 7, 8 i 9 od słów: „stawiamy kwestyę" do słów: „ten ideał ludu", 11 do 57 od słów: „spróbuj Rzymie" do słów: „Pójdźcie błogosławieni" 58 i 59 od słów: „tak niezbadane drogi" do słów: „męka w piekle" 60 do 64 od słów: „nie taką religię" do słów: „podręcznik moralności" tudzież w broszurze pod tytułem: „O pochodzeniu Naszego Boga", Lambro, wydanie drugie, Warszawa 1907 ustępy na stron. 3 do 8 od słów: „tymczasem omylili się" do słów: „stąd się wziął nasz Bóg" 18 do 30 od słów: „ale przyszło chrześcijaństwo" do słów: „Serce Jezusowe" 22 i 23 od słów: „do reszty jednak" do słów: „w stosunku do Pana Jezusa" 27 od słów: „to już nie" „Los" do słów: „zupełnie inaczej" 29 od słów: „ze swoim ludem" do słów: „dziesięciu paragrafów" 30 od słów: „ale koczownicze plemiona" do słów: „nawet własny rząd" 31 i 32 od słów: „nic też dziwnego" do słów: „w ciągu dwóch ostatnich tysiącleci" 34 od słów: „w tym a nie innym" do słów: „bardzo głośnym" 35 od słów: „śród nich zasłynął" do słów: „ukamienowali za bluźnierstwo" 36 od słów: „przytłumiony" do słów: „przytułek mają" 38 do 41 od słów: „świadczy o tem Apokalipsa" do słów: „za pośrednictwem ducha świętego" 46 od słów: „rzeczą znamienną" do słów: „oślej skórze" 48 od słów: „gloria" do słów: „oddawanej słońcu" 51 do 59 od słów: „cała nauka Jezusa" do słów: „tylko wyklina" zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 a) b) d) u. k. i występku z § 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych inkryminowanych broszur.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 18 października 1907.

Zl. 241 (8656)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1907, Pr. 49/7, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" Jahrgang III vom 10 Oktober 1907, wegen der Artikel: „I nostri fondi segreti" in der Stelle von „Giordani ribellandosi" bis „compagni stranieri" und von „P. Tasner" bis „Marinolli 20 cent."; „Il congresso dei socialisti tedeschi in Austria" von „quel proletariato" bis „del suo avvenire" und von „Il compagno Gäffhart" bis „delle caserme"; „Don Disperati" von „Maria ausiliatrice" bis „a poco valore" und „I frutti dell'organizzazione muraria" von „e poi vengano" bis „ogni cosa siamo noi" nach § 300, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1907, Pr. I. 273/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor" vom 12 Oktober 1907 wegen der Stelle von „Ze pry mily pambu" bis „najem napred" des Artikels: „Tydne dvakrat" nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1907, Pr. I. 274/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1 (2) der Zeitschrift: „Prima akce" vom 12 Oktober 1907 wegen der Stellen von „Organ sirici" bis „odborarstvi" im Titel; von „Ustredni zamitlo navrh" bis „nemeckeho socialismu" des Artikels: „Odborova internationala"; von „Nelze se spokojiti" bis „nastavajici rady pracovat" des Artikels: „Prace ve skupinach" und des Artikels: „Antimilitaristicke hnuti" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1907, Pr. I. 272/7, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Komuna" vom 12 Oktober 1907 wegen des Artikels: „Cinnost ruskych anarchistu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1907 Pr. 30/7, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 10 Oktober 1907 wegen des Artikels: „Zdrave smysly" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 242 (8689)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Oktober 1907, Pr. 276/7, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 13 Oktober 1907 wegen der Stelle von „Na oltar vlasti" bis „s kterem bylo mluveno trva dale" des Artikels: „K rekrutyrce" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1907, Pr. IV. 43/7, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 11 Oktober 1907 wegen der Stelle von „A jsme presvedceni" bis „zdehla kocka" des Artikels: „Kde je vojim Nemrava" und von „Jak mnoho" bis „odstraniti?" des Artikels: „Ucitel propusten ze sluzeb", ferner von „Velebne sestry" bis „neudelala" des Artikels: „Svata sprostoto" nach § 122 b, 300 und 302 St. G. sowie Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 221/7 (8583 3—3)

Edykt.

Chana Lichtenberg recte Karpfen z Podkamienia uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Mozesa Karpfena z Podgrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 29 września 1907.

L. cz. P. 79/7 (4) (8587 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Leona Seńkowskiego w Winnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Seńkowskiego w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. A. VIII. 63/6 (8509 3—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jakóba Sulkę w Nowymtargu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Mrugałę w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowytarg, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. L. 12/3 (12) (8557 3—3)

Jan Czuczman syn Jacentego z Buska uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Jacentego Czuczmana z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 14 października 1907.

L. cz. L. 179/7 (8) (8554 3—3)

Edykt.

Katarzynę Karczewicz z Łopuszny uznano umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Jana Karczewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. L. 8/7 (7) (8636)

Edykt.

Andrzeja Winiarskiego majstra kominiarskiego z Liska, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Stanisława Porembskiego, posłańca sądowego w Lisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 9 października 1907.

L. cz. L. 9/7 (3) (8635)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryannę Janowską w Krościenku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Janowskiego w Krościenku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 5 września 1907.

L. cz. L. V. 4/7 (7) (8634)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Bilińskiego w Niżborgu nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Czajkowskiego w Niżborgu nowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce. dnia 20 sierpuia 1907.

L. cz. P. XII. 110/7 (8) (8622)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wawrzyńca Szczura w Krowodrzy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Dwuraźnego w Krowodzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 30 września 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. VIII. 1042 i 1066/6 (6) (8576 3—3)

Edykt.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kalafe, Mariem Kalafe i Saula Glasera w Borysławiu sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw tymże o 200 kor. i 600 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 marca 1906 liczba czynności E. VIII. 1042—1066/6 (1) którą dozwolono egzekucyę przez przymusową sprzedaż realności obj. whl. 384 gm. Borysław.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Kalafe, Mariem Kalafe i Saul Glaser przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Tislowitza, adwokata w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 1 października 1907.

L. do Nam. 127.836/VI. a. (8685)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu w Galicyi w IV. kwartale 1907 na podstawie ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, ustanawia się po myśli § 6 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 D. p. p. Nr. 164 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 28 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 08 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 90 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 12 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. — h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 88 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy — K. 90 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy — K. 87 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 79 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 października 1907.

L. cz. C. II. 404/7 (2) (8648)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Romaniszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez kuratora niel. Anny Romaniszyn-Józefa Dajczaka pozew o obowiązek płacenia po 10 kor. miesięcznie aż do 12 roku życia niel. powódki i 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 7 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Andrucha Romaniszyna ustanawia się pana dr. Wacyka w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 15 października 1907.

L. cz. Cw. 1315/7 (3) (8617)

Edykt.

Przeciw Janowi Dubrawskiemu z Załoziec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Założcach pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 18 września 1907 l. cz. Cw. 1315/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Dubrawskiego ustanawia się pana Wichańskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Dubrawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 września 1907.

L. cz. Cw. 1448/7 (1) (8612)

Edykt.

Przeciw Oziasowi Leibowi Kahanemu ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Achiesera Terka pozew o 1800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Oziasa Leiby Kahanego ustanawia się pana dr. Epsteina adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Oziasa Leibę Kahanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 640/7 (1) (8647)

Edykt.

Panu Zacharyaszowi Ringlowi dawniej w Żmigrodzie zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie przed c. k. sądem powiatowym w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie wytoczonej o 1000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 października 1907 E 640/7 (1), któą pozwolono nadzajęcie zajętych już ruchomości.

Ponieważ niewiadomo gdzie pan Zacharyasz Ringel obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie.

Tenże kurator zastępować będzie pana Zacharysza Ringla na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 15 października 1907.

L. cz. Cg. II. 305/7 (5) (8687)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu: Bazylemu Wakulińskiemu, Antoniemu Bocheńskiemu, Cyrylowi Dębickiemu względnie tegoż spadkobiercom Honoracie Ilewskiej i Annie Dutkiewiczowej, Leonowi Jasinkiewiczowi, Georgowi Klarenbych, Józefowi Kolińskiemu i Janowi Tomaszewskiemu wniósł Józef Maryan 2 im. Bocheński c. k. nadradca górniczy w Krakowie jako deklarowany spadkobierca ś. p. x. Biskupa Jana Bocheńskiego przez adwokata dr. Michała Zadereckiego we Lwowie skargę o uznanie różnych pretensyi pozwanych do masy spadkowej x. Biskupa Jana Bocheńskiego wskutek przedawnienia za zgasłe.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 3 października 1907 godzina 8 i pół przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem, adwokat dr. Stefan Frenkel we Lwowie, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 10 września 1907.

L. cz. C. I. 268/7 (2) (8701 1—3)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi i Tomaszowi Bobola, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Brzozowie przez Jana Bobolę pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 14 października 1907 o 10 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Festenburga, adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 13 września 1907.

L. cz. C. II. 164/7 (1) (8655)

Edykt.

Preeciw nieobjętym masom spadkowym bp. Wolfa Eichena, Schmerla Goldsteina, Chaima Meldera, Jakóba Herscha Springera, Salamona Drexlera i Mosesa Gottfrieda, wniesionym został do c. k. tut. przez Mamcie Brojde i tow. w Skałacie pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do pb. 225 objętej whl. 86 gm. Skałat względnie do części tej parceli nowo oznaczonej l. 762.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 października 1907 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw spadkobierców po powyższych zmarłych, którzy sądowi znani nie są ustanawia się pana Josefa Milgroma w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 3 października 1907.

L. cz. C. III. 238/7 (2) (8743)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Wąsikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzego przez Chaima Lesera Federbuscha pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 71 gm. kat. Tarnowska wola objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 października 1907 o godzinie 9 przed południem Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Macieja Wąsika ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 26 września 1907.

L. cz. C. I. 396/7 (1) (8675)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Mundziakiewiczowi przedtem w Boryni wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Boryni przez przewodniczącego ks. Grzegorza Moroza skargę o 429 kor. 25 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 6 listopada 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Maksym Kościowiat z Boryni będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, dnia 4 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 54 7 P. 102/7 (24) (8427 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy Oddz. III. w Żurawnie podaje do wiadomości, żę dnia 28 stycznia 1907 zmarł w Nowoszynach Iwan Melnyk bez pozostawienia ostatniej woli, po którym między innymi powołany jest do spadkobrania z ustawy Mikołaj Redka.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Redki nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Maurycym Ruhrbergiem w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 31 maja 1907.

L. cz. A. XI. 117/6 (8) (8465 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że dnia 17 stycznia 1906 w Drohobyczu zmarła Chaja Jita Hassman zamężna Baumwollspinner bez rozporządzenia ostatniej woli zostawiając dziedziców ustawowych Feiga Ryfkę Gross i Freidę Esterę zam. Horowitz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Feigi Ryfki zamężnej Gross nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Feiwlem Sternbachem z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. A. 131/6 (32) (8644 2—3)

Edykt.

Wzywa się wszystkich wierzycieli mających pretensyę do spadku po ś. p. Ludwiku Frömlu c. i k. kapitanie 10 p. p. zmarłym w Jarosławiu dnia 13 kwietnia 1906, ażeby celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się 25 października 1907 o godz. 10 przed południem, albo na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie utracą wszelkie prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, 15 kwietnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 4/7 (1) (8369 3—3)

Edykt.

Na wniosek wierzyciela Don Grünszpana, kupca, dawniej w Rudniku, obecnie w Krakowie ulica Miodowa 21, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla akceptowanego przez Mendla Isserlsa, kupca w Rudniku ad Nisko, płatnego wedle umowy 13 kwietnia 1907, a na kwotę 1000 koron opiewającego, zresztą jeszcze niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Don Grünspana podczas pożaru w Rudniku i wzywa się edyktem posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 23 września 1907.

L. cz. T. 1/4 (8) (5530 3—3)

Edykt.

Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Ignacego Podolskiego, Michała Strzeleckiego i Kazimierza Kuryańskiego miała Katarzyna z Podolskich Witkowska przed zwyż 30 laty wydalić się z Jazłowca w niewiadome miejsce i od tego czasu słuch o niej zupełnie zaginął.

Ponieważ w rozważeniu tych okoliczności zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto na wniosek Józeja Witkowskiego wdraża się postępowanie celem uznania Katarzyny z Podolskich Witkowskiej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie o udzielenie sądowi lub kuratorowi dr. Meerenglowi w Buczaczu wiadomości o powyż wymienionej. a ją samą wzywa się, by przed sądem tutejszym się stawiła lub w inny sposób o swem życiu uwiadomiła.

Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 14 marca 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 grudnia 1904.

L. cz. T. 71/7 (5) (8594 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi z Boreków Wesołowskiej, żony urzędnika magistratu w Gródku Jagiellońskim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 619 na kwotę 1052 kor. 62 hal. i na nazwisko „Marya Borek„ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 października 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 186/6 Stow. II. 17/7 (8436 3—3)

Wpis firmy

Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisko.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe i depozytowe w Lisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Eskont und Depositen-Verein in Lisko registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 9 listopada 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa: jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera ogólne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia, absolutną większością głosów, na przeciąg lat sześciu. głosując kartkami na każdego z osobna. Na pierwsze sześciolecie wybrano na członków dyrekcyi: Joachima Wiklera, Natana Bartfelda i Mozesa Weidmana, kupców w Lisku.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwu członków dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Udział ustanawia się na pięćdziesiąt (50) kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 50 kor. Udział może być wpłacony albo w całości zaraz po wstąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 2 kor. Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości dywidendy dopisywać się będą.

Odpowiedzialność; Członkowie są obowiązani za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 24 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 47/7 St. II. 184 (8435 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Domaradz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Domaradzu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Domaradz dnia 21 marca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków:

1. Kazimierz Pikulski właściciel realności w Domaradzu jako przewodniczący,
2. Józef Rogosz rolnik w Domaradzu jako zastępca przewodniczącego,
3. Jakób Tic naczelnik gminy i właściciel realności w Domaradzu jako członek,
4. Michał Wojcik młynarz i właściciel realności w Domaradzu jako członek,
5. Łukasz Bober właściciel realności w Domaradzu jako członek.

Podpis firmy (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udział członków: Każdy członek jest obowiązanym wpłacić do Kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) kor. — Jeden członek niemoże mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie; wolno jednak członkom wcześniej i większemi ratami uzupełnić swój udział.

Odpowiedzialność: Członkowie są zobowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał,

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną (§ 47) i przynajmniej jeden udział w kwocie oznaczonej w tym statucie (43).

Data wpisu: 17 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 381/7 stow. I. 498 (8668)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienia firmy: Zarobkowy związek właścicieli realności i gruntów, stow. zarej. z ogr. poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Adolf Löwner.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: M. L. Kahan, Elkune Hessel i dr. Artur Osterman.

Data wpisu: 2 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 2 lipca 1907.

L. cz. Firm. 389/7 Stow. I. 419 (8618)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Łopatyn.

Brzmienie firmy: Galicyjska spółka kredytowa dla handlu i przemysłu w Łopatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką:

Data statutu: 8 sierpnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya; Benjamin Kardiman, Samuel Eichenholz i Majer Schatz, za zastępcę Mendel Neuman, wszyscy z Łopatyna, na przeciąg 6 lat.

Podpis firmy: pod firmą Towarzystwa podpis 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: po 50 kor.

Odpowiedzialność: trzykrotna wysokość deklarowanego udziału.

Data wpisu: 24 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Złoczów, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 747/7 (8608)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Henryk Brust.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel zbożem“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: dnia 31 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 812/7 Rej. A. (8607)

Wpis do rejestru handlowego Oddział „A“ kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego „A“ kupca pojedyńczego.

Siedziba firmy: Sielec.

Brzmienie firmy: Władysław Czopek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 września 1907.

G. Z. Firm. 1147 Rg. B. 8. (8598)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Ustředni banka českych sporitelen filiale in Lemberg“.

Statutenänderung: In der am 5 November 1905 abgehaltenen Generalversammlung der Actionäre wurde die Aenderung bezüglich der Bestimmung des § 7 der Statuten beschlossen, laut welcher jetzt das aus 17500 Stück volleingezahlter Actien zu 400 K. bestehende Actienkapital 7,000.000 K. beträgt und wurde diese Aenderung mit Erlass der k. k. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 21 März 1907 Zl. 67401 auf Grund der Ermächtigung mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innere vom 7 März 1907 Zl. 3679 genehmigt.

Datum der Eintragung: 10 September 1907.

K k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 19 September 1907.

L. cz. Firm. 802/7. (8609)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Głogów.

Brzmienie firmy: Mojżesz Rebhuhn i Mendel Rebhuhn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Zakupno lasu i handel drzewa, oraz dzierżawa propinacyi miejskiej w Głogowie“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 września 1907.

L. cz. Firm. 644 stow. II. 31/12 (8534)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Darachowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków dnia 7 kwietnia 1907 odbytem wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Kłapouchego Feliksa Sosulskiego, rolnika członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1907.

G. z. Firm. 620 Sp. I. 150/7 (8440)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel-und Gesselschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschafsfirmen:

Sitz der Firma: Podwołoczyska.

Firmawortlaut: H. Ginzberg & H. Nieder Dampfsäge & Holzwollebrik in Cibou.

Firmaaenderung in: H. Ginzberg, H. Nieder & Schläfrig Dampfsäge & Holzwollefabrik in Cibou in Podwołoczyska.

Eingetreten: Israel Schläfrig Kaufmann in Jaroslau.

Vertretungsbefugt: Herz Ginzberg collectiv mit Herman Nieder oder mit Israel Schläfrig.

Firmazeichnung (F. Z.) Unter dem vorgedruckten Wortlaute der Fima fertigen Herz Ginzberg und Herman Nieder oder Herz Ginzberg und Israel Schläfrig mit den Anfangsbuchstaben ihrer Vornamen und ihren Namen.

Datum der Eintragung: 25 Juli 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Tarnopol, am 2 Juli 1907.

Ч. спр. Firm. 1004/7 Stow. III. 175 (8595)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місьце осїлости: Завишень.

Фірма гласить: Спілка ощадности і позичок в Завишню, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статута: 22 червня 1907.

Предмет підприємства: старатись о материяльне і моральне піднесене членів через:

а) удїлюванечленам позичок потрібних в господарстві, торговлі і промислі з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) приниманє і опроцентоване вкладок щадничих;

в) підпиранє спілок і стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілкі.

Заряд складаєсь: з настоятеля, його заступника і трох членів, вибираних загальними зборами з поміж членів на 4 роки.

Загальні збори 22 червня 1907 вибрали: 1) О. Григорія Грицика, пароха в Завишню, настоятелем заряду; 2) Филипа Гудку, рільника в Завишню, заступником настоятеля заряду; 3) Тимофтея Блащука, 4) Дацька Космина, 5) Івана Приступу, рільників в Завишню, членами заряду.

Підпис фірми: доконуєсь так, що під печаткою фірми підписують ся настоятель заряду або єго заступник і оден член заряду.

Оголошеня: відбувають ся через виставлене на таблиці перед льокалем спілки.

Удїл членьскій виносить 10 кор., може бути вплачений піврічними ратами по 1 кор.

Одвічальність членів: необмежена.

Дата доконаного впису: 23 вересня 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 23 вересня 1907.

Doniesienia prywatne.

Kupno i sprzedaż antyków

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

Wykaz

4% 56-letn. listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 15 października 1907 roku:

przy **42-giem** losowaniu w ogólnej sumie **535.400** koron.

Ausweis

der am 15 Oktober 1907 verlosten

4% 56-jährigen Pfandbriefe

des galizischen Boden-Kredit-Vereines

bei **42-ter** Verlosung insgesammt im Betrage von **535.400** K.

4% 56-letnie — 56-jähr.

Ser. I. Wal. kor. á **20.000 Kr.**

1143 1482 2387 3433 3670 3758 5159 5312

Ser. II. Wal. kor. á **10.000 Kr.**

918 1185 1866 2559 2663 2881 3876 4408 4784 5208 5279 6824 7234 8266 9022 9586

Ser. III. Wal. austr. á **1.000 fl.**

731 906

Ser. III. Wal. kor. á **2.000 Kr.**

1881 2013 3106 3306 3569 3825 3865 3978 4559 5394 5801 6375 6723 8167 9102 10129 10403 10711 11037 11160 11882 12491 12984 14189 15443 15538 16389 16520 18612 19098 19170 19186 19187 19752 20605 20721 23067 23153 23287 24037 25143 25151 25739 26296 26571 26581 27909 31486 31653 32233 32521 34050 34284 35536 36012 36874 37253 37265 38181 38824 40135 40419 41064 41214 41443 41851 41914 42292 43988 44927 45003 45096 45118 45499 46128 47235 47243 47929 48369 48777 49513 49563 49841

Ser. IV. Wal. kor. á **1.000 Kr.**

433 909 1084 1623 1905 2007 2746 3978 4406 4457 4955 5043 5161 6102 6944 6962 7669 11287 11500 13819 14805 15269 15663 16070 16934 17261 17361 17774 17876 18075

Ser. V. Wal. austr. á **100 fl.**

138 461 471 854 915

Ser. V. Wal. kor. á **200 Kr.**

1440 1498 2136 3266 4020 5382 5775 5844 6037 6298 6312 7058 7795 7890 8589 8777 8881 9410 9411 11335 12589 12778 12997 13244 13293 13299 13355 14087 14459 15981 16136 16534 16725 17407 18855 20229 20524 20643 20682 21093 21570 21863 21995 22321 22586 23046 23475 23594 23820 23980 24023 24616 25100 25611 25939 26011 26162 26297 27693 28493 28530 28684 28714 29146 29819 30456 30486 30602 31709 34650 35955 37788

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1907 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** E. C. Mayer i Spł.;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh.

We Lwowie, dnia 15 października 1907.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1907 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirtschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** E. C. Mayer & Comp.;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 15 Oktober 1907.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

4, 5 albo 9 pokoi, kuchnia, spiżarka i przedpokój do wynajęcia, pl. Akademicki l. 3.

Woźny c. k. sądu kraj. we Lwowie zamieni posadę służbową z takimże kolegą na powiecie, warunki bardzo przystępne, zgłoszenia nadsyłać na ręce portiera sądu kraj. S. I. Jagiellońska 14.

Art. Zakład rytowniczy

A. ZIGMANNA

Lwów, ul. Sykstuska 14

zawiadamia wszystkie instytucye prywatne i rządowe, jakoteż W. P. kupców, przemysłowców, biura, stowarzyszenia, kancelarye adwokackie, starostwa, urzęda gminne i parafialne — że wydał najnowszy cennik ilustrowany wszelkich **stampilij, napisów i pieczęci** — i na żądanie posyła takowy gratis i franco, oraz że przyjmuje zamówienia i wykonuje takowe starannie i po najtańszych cenach, prosząc zarazem o baczne zwracanie uwagi na adres który jest tylko

Nr. 14 przy ul. Sykstuskiej.

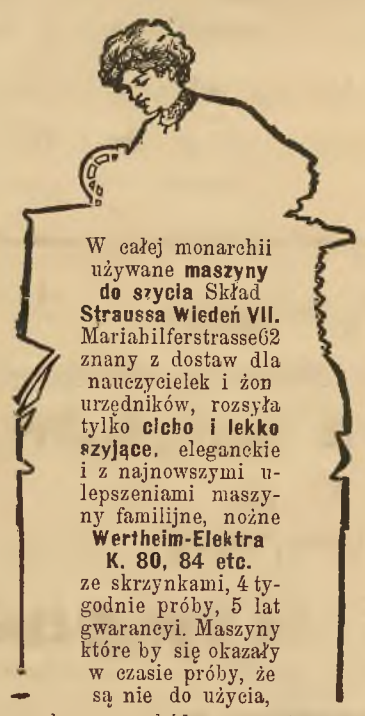

W całej monarchii używane **maszyny do szycia** Skład **Straussa Wiedeń VII.** Mariahilferstrasse62 znany z dostaw dla nauczycielek i żon urzędników, rozsyła tylko **cicho i lekko szyjące**, eleganckie i z najnowszymi ulepszeniami maszyny familijne, nożne **Wertheim-Elektra K. 80, 84 etc.** ze skrzynkami, 4 tygodnie próby, 5 lat gwarancyi. Maszyny które by się okazały w czasie próby, że są nie do użycia, przyjmujemy bez przeszkód z powrotem na własny rachunek. Można zobaczyć tysiące maszyn dostarczonych nauczycielkom, żonom urzędników, wojskowych i osobom prywatnym. Proszę żądać listów z uznaniami i cenników, z których można się dowiedzieć o zaletach pat. Saturn.

PROTOKOLOWANA FIRMA „POD GWIAZDĄ“

JAN MUSZYŃSKI

LWÓW, GRODZICKICH 3.

Fabryka Nalewek Owocowych, Rosolisów i Likierów, Skład Koniaku, Rumu Jamajki, Spirytusu i Octów Owocowych.

Zawiadamia, że w prowadzeniu tejże firmy nie zaszła żadna zmiana, skutkiem wybuchu gazu na dniu 7 października b. r., że główne lokale i magazyny fabryczne z zapasami towarów nie zostały przez wybuch uszkodzone — że wyrób i ekspedycya towarów odbywa się prawidłowo i firma ta nadal wzorowo i rzetelnie prowadzoną będzie.

Józef Schuster

przeniósł swój znany skład i pracownię kołder i materaców z ul. Kopernika na ul. Trzeciego Maja 5 pod firmą SCHUSTER i TOCZYSKI.

Pozostałe kołdry i materace sprzedajemy po znacznie zniżonych cenach i polecamy kołdry po kor. 4, 7, 10, 12, 14, 16, jedwabne, atłasowe od kor. 22, 25, 30, 40 i wyżej. Materace czysto włosienne od kor. 25, 30, 35, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Łóżka uniwersalne po kor. 24, 33, 38, 40. Łóżna mosiężne, żelazne i dziecinne od najtańszych. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony i t. d.

Na ul. Kopernika nie mamy żadnej pracowni i prosimy adresować tylko **Trzeciego Maja l. 5,**

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski.

Ciągnienie nieodwołalnie 9 listopada 1907.

Wiedeńska c. k. loterya policyjna

1 los kosztuje 1 kor. Główna wygrana koron 30.000 koron

jakoteż II. K. 5000 i III. K. 1000 będą wypłacone gotówką na mocy zezwolenia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, a na żądanie wygrywającego po strąceniu 10% ustawowo zastrzeżonego podatku od wygranych. **Losy** nabywać można w kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

C. k. Biuro loteryi policyjnej znajduje się **we Wiedniu I., Schottenring 11** (gmach Dyrekcyi Policyi).

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Magazyn i pracownia futer

BRACI LUBELSKICH

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak w skóry futrzane, jako też **gotowe futra damskie i męskie.**

Wielki wybór boa, zarękawków, czapek i wiele rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również przyjmujemy stare futra i przerabiamy takowe na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie **jak najtańszych cenach.**

Cenniki ilustrowane na żądanie.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Treść pisma w kwartale III.: Zeszyt 7 i 8 (skonfiskowany) zawiera: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń“. **Rzepko Wł.** Przyciągnęli przed kościółek, Melodeklamacya do poematu P. Lenartowicza p. t. „Racławice“. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Massenet J.** Białe motylki i **Sinding Chr.** Melodya. Nr. 9: **Rzepko Wł.** 2-gi Krakowiak do Racławic. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Lasson P.** Listki jesienne, á la Valse i Rihowski A. Mazurek.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli

dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Agencya na Galicyę we Lwowie biuro dzien. St. Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.

Loterya Karlsbadzka

główna wygrana 100.000 kor. w gotówce

4082 wygranych.

Cena losu 1 korona,

6 losów tylko 5½ kor., 11 losów 10 kor.

Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie

Kantor Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek główny 5.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.